Nr 18. Dnia 23 stycznia. Poniedziałek. Dnia 11 (23) stycznia 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.— **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: *Zaślubiny N. M. P.*—Idelfonsa.
Jutro: ś. Tymoteusza Biskupa M.
Środa: Nawrócenie ś. Pawła Apostoła.
Czwartek: śś. Polikarpa B. M. i Pauliny.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 56.
Zachód „ „ 4 „ 28.

Długość dnia godzin 8 minut 30.
Przybyło „ „ 0 „ 54

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Jana Chryzostoma B. W.
Sobota: ś. Flawjana i Leonidasa M.
Niedziela: ś. Franciszka Salezego B. W
Poniedziałek: ś. Martyny Panny Męcz.

— Uroczystość wczorajsza św. Agnieszki panny i męczenniczki, wyłącznie odpustowem nabożeństwem, odbyła się w kościele św. Ducha (po-paulińskim), wprost ulicy Mostowej.

Wobec tłumu pobożnych bractwo panien imienia patronki kościoła wśród ceremonji odpowiedniej uroczystości, asystowało całodziennemu nabożeństwu.

Pierwszą wotywę o godzinie 9-tej zrana odprawił Jks. Jakubowski z parafji wolskiej.

Następną o godz. 10-tej miał Jks. Roman Rembieliński.

Sumę, poprzedzoną uroczystą procesją z asystencją wszystkich bractw miejscowych, celebrował Jks. Piotr Busiakiewicz, profesor instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

Słowo Boże głosili: w czasie sumy Jks. Rembieliński, podczas zaś nieszporów Jks. Jankowski.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem przed ołtarzem św. Agnieszki litanji, oraz hymnu *Te Deum* i udzieleniu przez celebranta zebranym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Poczem odbyła się w zakrystji kościoła doroczna sesja bractwa panien imienia św. Agnieszki.

W kościele archikatedralnym św. Jana wotywę literacką odprawił Jks. Czajewicz.

Sumę celebrował kanonik katedralny Jks. A. Ditrich.

Kazanie wypowiedział Jks. Józef Dębnicki.

W czasie sumy wykonaną została na chórze msza (E minor) kompozycji Brosiga; na offertorjum artystka teatrów warsz. wykonała śpiew solowy (kompozycji Weisa) z towarzyszeniem organu i wiolonczelli.

Przegląd polityczny.

Utarczki na przestrzeni objętej wybuchłem powstaniem w Hercegowinie i Krywoszy rozpoczęły się już dnia 10 b. m., kilkogodzinnem starciem jednej kompanji pułku 16-go z hufcem, należącym do bandy Kowaczewicza w okolicach miejscowości Mrcinie, w okręgu Raguzy, a więc na terytorjum dalmatyńskiem. Wspomnieliśmy już przed kilku dniami, iż Kowaczewicz wyruszył z oddziałem swoim w okolicę Gacka (w Hercegowinie), na terytorjum zaś dalmacko-krywoszańskiem pozostawił nieznaczną bandę, która to właśnie według relacji *Neue fr. Presse* dnia 10-go zetknęła się z kompanją wojska. Po kilkugodzinnej utarczce powstańcy pierzchli, zostawiając na placu 4 zabitych i około 20 rannych; ze strony wojska dwóch ludzi otrzymało rany. W parę dni potem czterech żandarmów zaskoczyło w Trebinie śpiącego herszta powstańców Angyelicza i pojmawszy go wiedli do Bileku. W drodze napotkali wszakże oddział Osmana-bega, który uwolnił jeńca i wymordował żandarmów, tak, iż jeden z nich tylko przedarł się z wieścią do Bileku. Nareszcie dnia 16 b. m. zrana zaszła potyczka pod Korytem, o której doniósł nam już w sobotę telegram. Autentyczny raport tak kreśli to krwawe zajście: Patrol z 10 ludzi znajdował się w okolicy Tepare i Koryta, zajęty naprawianiem przerwanej komunikacji telegraficznej, gdy zaskoczyła go banda złożona z 80 ludzi. Patrol ustawił się zaraz w pozycji i dał ognia; na odgłos strzałów pośpieszyła mu z pomocą kompanja pułku 11-go piechoty, a równocześnie i powstańcy otrzymali posiłki z Wrbicy. Po krótkiej walce ci ostatni schronili się na terytorjum czarnogórskie, pozostawiając 6 zabitych i 4 rannych. Ze strony wojska zginął jeden żołnierz i dwóch żandarmów. Ranni: porucznik Lalicz i czterech szeregowców.

Powstanie szerzy się, jak widzimy, wzdłuż zachodnio-północnej granicy Czarnogórza od Foczy na wschodzie, aż do Sutoryny nad morzem Adrjatyckiem. Przejście bandy pobitej pod Korytem na terytorjum Czarnogórza pozwala ocenić wartość położenia tego kraiku, zbliżonego rasą i przeszłością historyczną z żywiołem powstańczym. Jakkolwiek lojalność księcia Nikity nie pozwala przypuszczać, ażeby ze strony rządu czarnogórskiego rozruchy hercegowińskie znalazły poparcie i pomoc, to jednak nie należy zapominać, że książę Nikita nie jest cudotwórcą i pomimo najlepszej woli nie zdoła powstrzymać sympatycznego prądu, jaki zawiewa z Czarnogórza ku Hercegowinie i podnieca fałszywy zapał powstańców. Gorszym jeszcze jest wpływ Serbji na Bośnję. Tu bowiem nawet rządu nie można być pewnym; do tej chwili znaleziono już za wiele dowodów agitacji serbskiej, prowadzonej za pomocą broszur rozrzucanych w Bośnji i Hercegowinie, tudzież nauczycieli wędrownych, mających wszędzie ułatwiony przystęp do ludu. *Gaz. Kol.* donosi też, że agenci dyplomatyczni Austrji w Belgradzie i Cetynji, hr. Khevenhüller i bar. Thömmel otrzymali instrukcje od hr. Kalnoky'ego, aby przestrzegli rządy serbski i czarnogórski, że Austrja pilną będzie miała uwagę na każdy objaw poparcia ze strony tamtejszej ludności udzielanego buntowi.

Dzieło uspokojenia zawichrzonych prowincyj powierzono fmp. Jowanowiczowi, dzisiejszemu namiestnikowi Dalmacji, który w roku 1878 dowiódł wielkiego talentu i energii. Ważniejszą rolę przeznaczono także fmp. Czikosowi, który zasłużył się stłumieniem rozbójnictwa w Pograniczu wojskowem i dowiódł wyjątkowych zdolności w prowadzeniu operacyj tego rodzaju, jakie potrzebne będą w Hercegowinie. Fmp. Jowanowicz założył główną swą kwaterę w Raguzie, sam zaś dnia 5-go b. m. przybył do Castelnuovo, aby rozpatrzeć się osobiście w położeniu rzeczy w Krywoszy. Rząd powołał pierwsze rezerwy wszystkich pułków i bataljonów strzeleckich konsystujących obecnie w Dalmacji, Bośnji i Hercegowinie.

Dnia 19-go b. m. odbyła się znowu w Wiedniu wielka rada ministrów pod przewodnictwem cesarza, na której zastanawiano się nad planem rychłego stłumienia nieporządków. W sferach ministerstwa wojny spodziewają się, iż pacyfikacja przeprowadzoną zostanie w ciągu dwóch miesięcy.

We środę w sejmie peszteńskim deputowany Helvy ze skrajnej lewicy postawił interpelację, w której, powołując się na konwencję kwietniową z roku 1879, zawartą pomiędzy Austrją i Turcją, w której zwierzchnictwo sułtana nad Bośnją i Hercegowiną zostało zastrzeżonem, zapytuje rząd węgierski, jakie kroki przedsięwziął sułtan, celem uspokojenia rzeczonych prowincyj, a ewentualnie żąda przedłożenia dokumentów dyplomatycznych, w których hr. Kalnoky zawezwał Portę do uczynienia tego. Dziwaczny pomysł p. Helwy'ego, wysnuty zresztą lo-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 17.)

Pochrzestnictwo królewskie zaznaczyło się dla pp. Pawłostwa niebawem w sposób, który z jednej strony przykrość, z drugiej przyjemność im sprawił. Wkrótce po wyjeździe imć pana Lewickiego nadeszła dla imć pana Pawła nominacja na starostę, nominacja atoli nie taka, jakiej on w duchu pragnął. Starostwa dwojakiego były rodzaju, grodowe i niegrodowe; do pierwszych przywiązywała się powaga urzędowa — starosta grodowy miał prawa sądownicze; drugie stanowiły po prostu tak zwany *panem bene merentium*, powiększały dobrobyt, ale nie nadawały ani powagi większej, ani znaczenia szczególnego. Panu Pawłowi dostało się starostwo rodzaju tego ostatniego. Nie podobało się mu to. Na dobitek złego nadanie wyprowadzało go z województwa podlaskiego, przenosząc w płockie, nie nader wprawdzie daleko, ale poza obręb wpływów tych, jakie wyrobił i zapewnił sobie w rodzinnem gnieździe swojem, gdzie orał skibę ziemi ojca, z dziada, z pradziada na niego spadającej. Okoliczność ta tak go dalece zirytowała, że w pierwszem uniesieniu zawołał:

— Nie prosiłem o starostwo!.. Nie chcę!...

— Cóż znów!... — wtrąciła tonem upomnienia imć pani Pawłowa.

— Nie należy się mi!...

— Synów dwunastu...

— Dwunastu, tak... zapewne; ale ten dwunasty, jam się co do niego wyraźnie wobec obywatelstwa zastrzegł...

— Ij... — reflektowała małżonka. — Zastrzeżenie zastrzeżeniem, a mimo to pamiętać należy, iż lepszy rydz aniżeli nic...

— Ojcowiznę mam przecie z łaski bożej...

— Czy starczy nam ona na wyposażenie dziewczyny i na opatrzenie chłopców?... hę?... — zapytała.

Gdyby nie ona, mało brakowało a byłby się imć pan Paweł starostwa zrzekł. Argumenta małżonki ułagodziły go zrazu, następnie przekonały. Do przekonania przyczyniło się niemało to, że król Zygmunt, przysyłając donację na starostwo, przysłał oraz imć państwu Pawłostwu podziękowanie za to, że na kuma go zaprosić raczyli. Podziękowanie to czczym nie było wyrazem. Król brał rolę ojca chrzestnego na serjo i wyznaczał dla pochrześnika swego ze szkatuły własnej kwantum pewne, wypłacać się mające corocznie i służyć na opędzanie kosztów wychowania i kierowania go w świecie. Zamawiał sobie Zygmunt I przytem, ażeby, jak skoro niemowlę lat młodzieńczych dojdzie, na dwór jego przysłanem zostało. Rzecz do pojęcia łatwa, że hojności tej i troskliwości królewskiej powód tkwił jeżeli nie przeważnie, to w części znacznej w ciekawości, obudzonej sprawozdaniem imć pana Lewickiego. Króla, jak z sąsiadów imć pana Pawła każdego, zajęło zapytanie, odnoszące się do przyszłości dziecka tak osobliwego.

— W co się *homunculus* ów obróci?...

Zajmowało to wszystkich, co go w pieluchach oglądali; zajmowało szczególnie rodziców jego własnych, których, mimo że się na niego codziennie patrzyli, raziła różnica ogromna, zachodząca pomiędzy chłopcami rosłymi i tęgimi a chłopięciem owem, będącem niejako igraszką natury. Raziła ich różnica ta, nie wpływająca atoli zgoła na uczucia rodzicielskie. Jak kochali dzieci inne, tak samo kochali i to dziecko:—owszem—powiedzieć nawet można, że z racji ułomności, jaką dotkniętem było, nie bardziej je kochali, ale bardziej o nie się troszczyli, przewidując iż w życiu będzie miało więcej i większe do zwalczenia trudności, aniżeli ludzie zwyczajni. Nadzwyczajność naznaczała je piętnem niekonieczne pomyślność wróżącem. Dla tego to dar królewski, ubezpieczający przyszłość młodzieńczą, nadał się w sam raz. Imć pan Paweł, chcąc odrzucić starostwo, chciał i dar ów odrzucić; lecz żona z łatwością do upamiętania go przyprowadziła.

— Masz prawo—mówiła—odrzucać co twoje, ale nie to co jest dziecka twego własnością... Król dar nie tobie, lecz twemu i swemu zarazem synowi uczynił, synowi swemu, do którego prawo nadaje mu tajemnica chrztu świętego... Miałżebyś królowi jegomości prawa tego zaprzeczać?...

— Niech mnie Pan Bóg broni, ażebym zaprzeczać chciał!..

— Tem bardziej, że król jegomość bezwarunkowo i bezwzględnie pozostawia nam kierunek cały wychowania, zamawiając sobie jeno oglądanie pochrzestnika, gdy lat młodzieńczych dojdzie... To całkiem słusznie...

— Słusznie... — potwierdził mąż.

— Król Zygmunt zna się na rzeczy...

Imć pan Paweł i temu zaprzeczyć nie mógł.

— Chodzi więc jeno o to, ażebyśmy, wiedząc z gó

gicznie z owej konwencji papierowej, byłby tylko płochą chętką wciągania humorystyki w politykę, gdyby nie był zarazem ze względu na pogmatwaną i tak sytuację polityczną i prawną, czynem pozbawionym patrjotyzmu.

Wybór komisji konstytucyjnej przez biura izby francuskiej, dokonany we czwartek, był gromem dla Gambetty. Spodziewał on się walki, ale nie przewidywał porażki tak nagłej i gnębiącej. Z 33 członków komisji 32 oświadcza się stanowczo przeciw głosowaniu z list departamentalnych; można więc uważać reformę p. Gambetty w tym kierunku za pogrzebaną. Natomiast większa część członków komisji zamierza uchwalić w zasadzie potrzebę rewizji konstytucji, nie wchodząc w szczegóły tejże, aby nie uszczuplać przywilejów kongresu. W ten sposób kwestja zmieniła swą fizjognomję; nie o skrutynjum z list chodzi już teraz, ale o dylemat: ograniczona do pewnych punktów czy też uchwalona w zasadzie i przekazana kongresowi do szczegółowego wypracowania rewizja konstytucji? P. Gambetta przemawia naturalnie za rewizją ograniczoną, ale większość prawdopodobnie będzie innego zdania. Przyjaciele prezesa gabinetu po głosowaniu czwartkowem nakłaniali go, aby się podał do dymisji, ale p. Gambetta nie kapituluje przed czasem i czeka rozstrzygnięcia w izbie. Prezes komisji p. Margaine zaprosił go na sobotnie posiedzenie tejże, na którem rozstrzygnęły się zapewne losy projektu rządowego, gdyż komisja postanowiła w poniedziałek już, t. j. dzisiaj, przedłożyć izbie swe wnioski.

W Paryżu obudziła nader przykre wrażenie wiadomość o uwięzieniu brata beja tunetańskiego, Tajeba. Jestto dzieło zemsty ze strony rezydenta francuskiego w Tunisie, p. Roustana. Podczas znanego procesu Roustana z Rochefortem Tajeb przyznał, iż wspólnik finansowych szacherek francuskiego rezydenta, jenerał Elias, ofiarował mu w porozumieniu z Roustanem tron tunetański w przeddzień znanego traktatu z dnia 12-go maja r. z., wymuszonego w Bardo na beju przez francuzów, jeżeli tenże złoży mu sumę 1,500,000 fr. Poparty przez p. Gambettę, chociaż wynikiem procesu z Rochefortem w oczach uczciwej opinji publicznej skompromitowany p. Roustan, powróciwszy do Tunisu, postanowił niezwłocznie zemścić się na Tajebie, używającym w kraju powszechnego szacunku, a wielkim zresztą przyjacielu francuzów, i pod pozorem, jakoby tenże stanął na czele spisku przeciw bejowi, wymusił aresztowanie Tajeba. *Paris*, organ Gambetty, jako dowód niezbitej winy Tajeba podaje zaciągniętą przezeń w Paryżu pożyczkę 200,000 lirów. Nikt wszelako nie wierzy w istotną winę Tajeba.

Na giełdzie paryskiej zapanowała we czwartek niepamiętna „baissa" wskutek zachwiania się banku p. Bontoux: „Union génerale" i wielu innych rozgałęzień tej olbrzymiej instytucji finansowej. Potracono w dniu tym miljony.

Królestwo hiszpańscy dnia 18 b. m. powrócili do kraju z wycieczki swej do Portugalji, gdzie obadwa domy królewskie ścieśniły węzły interesów i sympatji dynastycznych wobec potęgującego się na półwyspie pirenejskim ducha republikańskiego.

Epidemja samobójstwa.

(Z powodu kilku ostatnich wypadków).

W wieku utylitaryzmu, gdy wszystkie siły intelektualne podają sobie ręce dla ulżenia cierpiącej ludzkości, gdy ekonomja stara się regulować warunki socjalne, a hygiena dąży do przedłużania życia ludzkiego, w wieku tym zarazem objawia się do tegoż życia zniechęcenie, zobojętnienie, wstręt, — zastraszający prąd do skracania dobrowolnie dni swoich...

Wielu badaczy poważnych zwróciło uwagę na ten smutny objaw choroby społecznej, która silniej od lat 10 wzrasta stopniowo we wszystkich zarówno krajach Europy.

Profesor Bertillon w Paryżu i Morselli, sławny włoski ekonomista, poczynili poważne w tym przedmiocie studja; zebrali wiele dat statystycznych, układając z nich ciekawe tablice porównawcze.

Cyfry, te niezbite dowody, wskazują, że kobiety w Europie są mniej skłonne do przecinania pasma swego żywota aniżeli mężczyźni, że w ogóle manja samobójstwa wzrasta z wiekiem, że najsilniej rozwija się ona u wdowców bezdzietnych, a najsłabiej u ludzi żonatych i dzietnych.

I tak na miljon wypadków obejmujących różne klasy społeczeństwa europejskiego, przybliżony stosunek wykazuje następujące liczby:

żonatych dzietnych	205,
„ bezdzietnych	470,
wdowców dzietnych	526,
„ bezdzietnych	1,004,
kobiet zamężnych i dzietnych . .	45,
„ „ bezdzietnych .	158,
wdów dzietnych	104,
„ bezdzietnych.	238.

Widzimy, że kobiety nietylko same znoszą lżej ciężary życia, ale nawet dopomagają w tem wiernie swym dozgonnym towarzyszom, broniąc ich przeciw zniechęceniu; posiadają one więcej giętkości umysłu, więcej nadziei w przyszłość — a głównie więcej... religji.

Wdowa bezdzietna wydaje się najnieszczęśliwszą, najbardziej opuszczoną istotą na świecie — a jednak lgnie do życia przy najgorszych nawet warunkach.

Wschód stanowi w tym względzie smutny wyjątek; w Indjach naprzykład stosunek jest odwrotny i można śmiało powiedzieć, że tam suma samobójstw kobiet jest dwa razy większą aniżeli mężczyzn; odnosi się to także do innych krajów, w których panuje polygamja.

W ogóle kobiety zachowują swoje właściwości odrębne, nawet wobec śmierci.

Charakterystycznem jest, że gdy większa część mężczyzn odbiera sobie życie po utracie mienia, kobiety powodują się głównie uczuciem zawiedzionej miłości, zazdrością, a często i próżnością; nieraz znoszą stoicko najstraszniejsze straty... oprócz straty swoich wdzięków!

Marja Speiz np. z Brünn utopiła się w Dunaju z tego tylko powodu, że wyśmiewano zbytnią jej tuszę.

Win. Ihnigton, badacz angielski, z którego czerpiemy wiele szczegółów, zauważył podczas swego pobytu w Oudh, mieście indyjskiem, że wiele kobiet targało się na swe życie dla błahych powodów, — gdzieindziej naprzykład topiły się w obawie utraty piękności, w przystępie chwilowego rozdrażnienia i t. p.

Widownią najczęstszych wypadków samobójstw jest Ameryka; całe jej życie gorączkowe, o nagłych zmianach fortun w połączeniu z silnie rozwiniętym spirytyzmem, czynią grunt podatniejszym do rozwoju tej strasznej epidemji.

Z europejczyków najmocniej przywiązani są do życia hiszpanie, najsłabiej francuzi, którzy też nie znają kary za usiłowanie samobójstwa...

Wielu filozofów nadsekwańskich (nawet pomiędzy spokojnymi członkami akademji) usprawiedliwiają targanie się na własne życie; między innymi Littré twierdzi, że „każdy ma prawo do siebie i moralnej swobody..."

Louis Blanc dziwi się społeczeństwu, które przywłaszcza sobie prawo nad życiem ludzkiem do tego stopnia, że zabrania samobójstwa, gdy jednocześnie ustanawia karę śmierci?!

Na tym punkcie pewni filozofowie francuscy spotykają się z starożytnymi stoikami; teorje ich działają zachęcająco, przykłady stają się zaraźliwemi, manja samobójcza dziedziczną i oto dochodzimy do wzrastających przeraźliwie wypadków...

Modny na początku wieku i tak interesujący pesymizm, poetyczna malancholja wkładająca broń w ręce Wertherów i Obermanów wyrodziła się w chorobliwą epidemję rozpaczy wśród szarej, pozytywnej walki o byt naszych czasów, z tą różnicą, że mary wątpliwości i zawiedzionych nadziei coraz częściej dają się obliczać cyframi, a potrąciwszy wypadki choroby umysłowej i pijaństwa, główne prawie powody zniechęcenia redukują się do strat materjalnych.

Czyżby i takie samobójstwa stanowiły *signum temporis?*

M. R.....n.

PAMIĘTNIKI OCHOCKIEGO.

Na uroczystości pięćdziesiątej rocznicy zawodu pisarskiego J. I. Kraszewskiego, obchodzonej w Krakowie w pierwszych dniach października 1879 r., pomiędzy mnóstwem świetnych upominków ofiaro-

---

ry, że syn nasz sprezentować się ma na dworze królewskim, postarali się o danie mu nauki i prezencji odpowiedniej...

— Prezencji — westchnął ojciec.

— Nie troszcz się waszmość tem... Bóg wie, co uczynił i, jeżeli go inaczej aniżeli ludzi innych stworzył, to pewnie ani na jego, ani na ludzką szkodę... Troszczmy się jeno tem, ażeby mu nie brakło, ani w głowie, ani w sercu...

Takim w zarysach głównych był ułożony pomiędzy rodzicami program wychowania syna najmłodszego, zamierzony wówczas jeszcze, kiedy on w kolebce był. Program ten wykonać należało; pierwej atoli należało przenieść się z Podlasia na Kujawy, celem objęcia w posiadanie starostwa, które, luboć powagi nie podnosiło, ale za to zapewniało dochody znaczne. Przenosiny, dla powodów wyżej wymienionych, irytowały imć pana Pawła wielce. Wszakże, rady na to nie było. Konieczność nakazywała znieść przykrość, kompensującą się korzyściami niemałemi.

Do przykrości znaczenia ogólnego dołączała się jedna szczególna, bardzo dotkliwa. Polegała ona na opuszczeniu gniazda rodzinnego: na rozstaniu się z miejscowością, do której przywiązywały się imć pana Pawła wspomnienia osobiste najdawniejsze i tradycje familijne, sięgające czasów — ach! — aż Leszka Czarnego. W lesie stał dąb, w cieniu którego, jakoby, spoczywał ów książę, co ostatecznie Jadźwingów wytępił. Nie było to może prawdą ściśle historyczną, było jednak jednym z uroków, przywiązujących do miejsca, na którem, na każdym niemal kroku, znajdował imć pan Paweł pamiątki po ojcu, po dziadku, po pradziadach. W ogrodzie, naprzykład, wznosiła się grusza, będąca niejako dokumentem familijnym. Na gruszy tej karbami zapisaną była genealogja domu. Jeden z przodków, ten co najpierwszy wieś w posiadanie objął, zarąbał na niej toporem karb pierwszy i po nim każdy właściciel nowy czynił toż samo. W sposób ten całą jedną drzewa stronę okrywały karby, idące od dołu do góry i przedstawiające się pod postacią blizn zagojonych. Karb ostatni zarąbał imć pan Paweł, był to karb dziewiąty, to znaczy, że na gruszy onej dziewięć pokoleń zaznaczyło obecność swoją, czyli, że rodzina Krassowskich przez półtora z górą wieku z miejsca się nie ruszała. O bramie głosiło podanie, jakoby ją prapradziadek imć pana Pawła własnemi postawił rękami. Budowla domu odnosiła się do dawno zamierzchłej przeszłości. Takich i tym podobnych pamiątek znajdowało się bez liku; historja rodziny czytała się na drzewach, na budowlach, na krzyżach, które Krassowscy stawiali, na grobach, w których zwłoki ich składano, na sprzętach. Kolebka, w której się wykołysał imć pan Paweł, służyła do kołysania jego ojca i jego synów. Niedziw przeto, że z trudnością przychodziło mu oderwać się od miejscowości takiej. Jeszcze ż, — sprzęty te zabrać było można; ale — jakże zabrać dom, lasy, pola, horyzont cały, otaczający to wszystko, a tak mu znany, że gdy z wieczora gwiazdy się na niebie pokazywały, to z gwiazd każda na niebie odnosiła się do przedmiotu jakiegoś na ziemi i w pamięci jego wywoływała wspomnienia lat dziecinnych, lat młodzieńczych, wypadków różnych drobnych, a dla niego znaczenia pełnych. To też łzy do męskiego napływały mu oka, ile razy myślał o konieczności twardej.

Rady jednak nie było. Jesień się zbliżała, a jesień jest dla gospodarza porą roku bardzo ważną, dla posiewów, przygotowujących zbiory następne. Na wioskę swoją dzierżawcę znalazł z łatwością; zawarł z nim kontrakt; w kontrakcie opisał szczegółowo pamiątki wszystkie i zobowiązał do szanowania takowych. Przygotowania do przenosin zabrały czasu sporo. Zajmowała się niemi głównie imćpani Pawłowa, która, przy pomocy służebnic i służebników, porządkowała, składała, pakowała w końcu zmobilizowała cały nieruchomy i ruchomy inwentarz gospodarski.

Wzruszającem było rozstanie się z gromadą wiejską. Rzecz naturalna, taka jak imćpana Pawła rodzina bogobojna nie mogła aktu tego odbyć inaczej, jak w połączeniu z modlitwą. Imćpaństwo Pawłostwo i dzieci starsze spowiadały się i komunikowały wczesnym rankiem; następnie mszy wysłuchały i po mszy dopiero nastąpiło pożegnanie. Gromada gęstym odjeżdżających otoczyła kołem.

— Bądźcie zdrowi; jedźcie zdrowi; niech was Pan Bóg prowadzi... — odzywały się głosy.

— Oby was Pan Bóg w opiece swojej świętej miał... — odpowiadali, to imćpan Paweł, to imćpani Pawłowa.

— Nie zapominajcie o nas...

— Pamiętajcie o nas...

Przez ciąg długiego pożycia spólnego, pomiędzy włościanami a tą rodziną szlachecką, zajmującą stanowisko, jakie władza nadaje, urobił się stosunek zażyłości rodzinnej. Władza nie ciążyła podwładnym; włościanie znajdowali we dworze spółczucie serdeczne, za które odwzajemniali się przywiązaniem i miłością względem pana, z którego ojcami ojcowie ich żyli i umierali. Toć żal im za nim było. Pocałunkami ręce i nogi jego okrywali; na drogę go błogosławili i płakali. Od łez i imćpan Paweł powstrzymać się w stanie nie był. Wywiązała się więc ztąd scena w stopniu najwyższym wzruszająca, która się zakończyła za wsią dopiero, pod figurą, dokąd odjeżdżających gromada odprowadziła i gdzie ostateczne nastąpiło pożegnanie. Ze łzami w oczach imćpaństwo Pawłostwo na wóz wsiedli; woźnica na konie huknął; odjechali, odprowadzani okrzykami, wołaniami i machaniem rąk mnogich.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wanych sędziwemu atlecie piśmiennictwa polskiego, rozłożonych w górnej sali Sukiennic, najmniej bijące w oczy miejsce zajmowało wydanie jubileuszowe „*Wyboru pism*" jubilata.

Był to jednak upominek najważniejszy ze względu na zapewnienie spokojnej jesieni życia strudzonemu, choć nieustającemu w trudzie pracownikowi. Najcelniejsze prace Kraszewskiego dano publiczności po cenie niepraktykowanie niskiej, publiczność skwapliwie się do wydawnictwa garnęła, i osiągnięto z tego około 40,000 rubli czy nawet więcej. Wzajemny dobrze zrozumiany interes połączył się z myślą uczczenia znakomitego pisarza, i świetne wydał owoce.

Owoż ów wzajemny dobrze zrozumiany interes przedsięwzięcia i publiczności poszepnął obecnie tej samej firmie Józefa Ungra, która prowadziła wydanie jubileuszowe „Wyboru pism J. I. Kraszewskiego,“ szczęśliwy pomysł prowadzenia dalej wydawnictwa na tychże samych co pierwej wyjątkowych warunkach.

Właśnie na takich warunkach ukazał się w tej chwili tom pierwszy nowej serji wydawnictwa, zawierający część pierwszą „Pamiętników Jana Duklana Ochockiego,“ zredagowanych i puszczonych w świat przez Kraszewskiego po raz pierwszy w roku 1855.

Po ćwierci wieku z okładem ubiegłej od owej daty, po ogłoszeniu mnóstwa materjałów historycznych do drugiej połowy panowania Stanisława Augusta i czasów tuż po nim idących, po tak pomnikowem dziele jak „Sejm czteroletni“ ks. Kalinki, po własnych późniejszych badaniach historycznych Kraszewskiego, po jego wreszcie powieściach z owej epoki równie wiernych jak sama historja,— pamiętniki Ochockiego nic a nic nie straciły ani pod względem rysunku, ani pod względem kolorytu czyli prawdy artystycznej.

Przeczytaliśmy je obecnie na nowo z takiem samam zajęciem jak przed dwudziestu kilku laty, owszem może nawet z większem...

Literatura nasza nie obfituje w pamiętniki, a i to co mamy, dźwiga na sobie mnóstwo zarzutów. Dawne djarjusze wypraw wojennych są oschłe i jednostajne; w późniejszych skazę stanowi pozowanie i wyrokowanie z trójnoga. Żyją pełnią życia sobie współczesnego, tchną zgodą między epoką, piszącym jej uczestnikiem i jego malowidłem, dwa tylko dzieła: — pamiętniki Paska i pamiętniki Ochockiego.

Epoka Paska, chociaż niebo już się zaciągało chmurami, miała jeszcze niemało słonecznych promieni do ozłacania widnokręgu. W epoce Ochockiego już całe podniebie zasłoniły nieprzebite obłoki. Rozprzężenie panuje okropne, i sam autor nieposlednią gra w niem rolę. Kupczenie orderami, przekupstwo i „przepójstwo“ w sądach, tuziny zakazanych miłostek, taniec obłąkańczy na wulkanie, otchłań spodlenia, otrząsanie się ze zmory, podnoszenie się z kału, — oto bolesny kalejdoskop przesuwający się przed oczyma czytelnika.

Wszystko to zobrazowane, wszystko w ruchu, w działaniu osób dramatu, wszystko wystawione ze spokojem tragedji greckiej, na której widok serce się rozpada, a od której jednak oderwać wzroku ducha niepodobna...

Dalszy ciąg tego niezrównanego opowiadania, zajęciem prześcigającego znakomite płody imaginacji, wypełni tom drugi, który jest już na ukończeniu pod prasą; w tomie trzecim będziemy mieli koniec dzieła, i wtenczas może jeszcze wrócimy do tego niewyczerpanego przedmiotu.

Na teraz świadomi niektórych tajemnic wydawnictwa, możemy jedną z nich zdradzić przed czytelnikami...

Po ukończeniu Ochockiego publiczność spotka się w „Wyborze pism Kraszewskiego“ z utworami dotychczas u nas nieznanemi. X

Z Wiednia.

Dnia 20 stycznia.

Groźne zaburzenia w powiecie kattarskim w Dalmacji i w sąsiedniej Hercegowinie dojrzewają szybko do znaczenia wypadków, które, o ile już wykoleiły monarchję austro-węgierską z toru normalnych stosunków, tak też mogą łatwo zakłócić wkrótce pokój europejski, wzniecając burzę w tej części Wschodu, w której ręką dyplomacji zasiano wiatr w andrasowskiej pamięci roku 1878...

Tutejsi mężowie stanu i dowódcy armji widzą dziś jasno, że nie idzie tu jedynie o zwalczenie niechęci kriwoszan do służby wojskowej i o poskromienie buntu w zajętych księstwach Bośnji i Hercegowiny, ale także o zabezpieczenie spokojnego posiadania tychże księstw na przyszłość.

Drogi i środki, prowadzące do tego celu, nie ograniczają się zatem na zgnieceniu powstania, któremu bądźcobądź militarna potęga pierwszorzędnego mocarstwa prędzej czy później da radę, ile raczej o zajęcie silnego a zapatrywaniom innych, w tej sprawie mniej lub więcej interesowanych mocarstw europejskich, nie sprzeciwiającego się stanowiska względem idei słowiańskiej konfederacji, kiełkującej coraz bujniej na półwyspie bałkańskim, nad Dunajem, Sawą, Bosną, Driną i Mostarem. Chodzi więc o teraźniejszy i przyszły stosunek Austro-Węgier względem reprezentantów owej idei, za jakich uchodzą obecnie: Czarnogóra, Serbja i Bułgarja z Rumelją. Rola, jaką mogłaby odegrać i jaką prawdopodobnie odegra jeszcze Turcja w tym dramacie, bywa słusznie czy niesłusznie uważana za epizodyczną tylko, a więc za taką, z którą upora się łatwo reżyserja spoczywającego w rękach wykonawców traktatu berlińskiego.

Pierwsze kroki ku owema uporaniu się przedsięwzięli już pp. Kalnoky i Calice; pierwszy w konferencjach z nadzwyczajnem poselstwem Nizami baszy i z tutejszym ambasadorem tureckim Edhemem baszą, drugi w bezpośrednich układach z Wysoką Portą, a nawet z samym sułtanem.

Skutki owych układów uwydatniają się już ze strony Turcji w zaniechaniu protestów i przeszkód przeciw wprowadzeniu w życie austrjackiej ustawy wojskowej w Bośnji i Hercegowinie, jakoteż w najnowszych jej rozporządzeniach militarnych, mających na celu: zizolowanie granic okręgu nowobazarskiego i zapobieżenie przejściu posiłków ztamtąd do oddziałów powstańczych w Hercegowinie a względnie w Kriwoszy.

O ile silnym i bezpiecznym jest ten kawał terenu, na którym rozpoczyna Austrja swoją akcję; czy i o ile jest prawdy w raportach konsularnych i w prywatnych doniesieniach dziennikarskich o żywionej i wspieranej materjalnie „z zewnątrz" agitacji i propagandzie na południowych i wschodnich kresach austro-węgierskich posiadłości, a nareszcie: czy i o ile objawi się to „posiłkowanie z zewnątrz" w rozpoczętej już walce władzy z buntem, o tem przekona nas dalszy ciąg i zakończenie kampanji.

Tymczasem, poruszone powyżej kwestje będą wkrótce dla hr. Kalnoky'ego polem pierwszego parlamentarnego debitu przed mającemi się zebrać delegacjami...

Czy takowe zbiorą się, jak w zasadzie postanowiono, dnia 28 b. m., czy też o kilka dni wcześniej lub o jeden dzień później, — zależy to od przebiegu rozpraw nad budżetem w sejmie węgierskim; to tylko nie podlega najmniejszej wątpliwości — o czem się właśnie z jaknajkompetentniejszych i najwiarogodniejszych ust dowiaduję—że delegacja, a mianowicie węgierska, nie zadowolni się powzięciem do wiadomości rządowego *exposé* o obecnem położeniu w Dalmacji i Hercegowinie, ale że uchwalenie żądanego od niej nadzwyczajnego kredytu poprzedzi interpelacją o poruszonych przezemnie powyżej kwestjach.

Na radach ministrów, jakie się tu w ostatnich dniach pod prezydencją cesarza odbyły, miał hr. Kalnoky naszkicować treść odnośnych swych odpowiedzi, która zyskała jednomyślną aprobatę i kolegów i monarchy.

Bieg wypadków w zagrożonych miejscowościach zmusza administrację wojskową nietylko do przyśpieszenia postanowionych ruchów, ale i do wzmocnienia ustanowionej początkowo liczby sił zbrojnych. Zmobilizowane przed tygodniem i wyprawione na południe pułki i bataljony uzupełniają się teraz nowemi i do wszystkich powołano rezerwę. Oficerowie garnizujących w Wiedniu pułków opowiadali mi, że poufnie otrzymali wskazówkę gotowości do wymarszu (*Marschbereitschaft*) i zaręczają, że według powziętych już przez ministerjum wojny postanowień, siły zbrojne, będące już w Dalmacji i Hercegowinie, lub skierowane tamże, mają niebawem być postawione na stopie wojennej.

Z przedwstępnych do przyszłych walk dotychczasowych utarczek, jedna z ważniejszych miała miejsce dnia 16 b. m. między Teperem a Korytem. Urzędnicy telegraficzni i robotnicy, zajęci naprawą linji telegraficznej, pod eskortą 10 żandarmów, zostali napadnięci przez oddział 80 powstańców. Na odgłos obustronnych strzałów przyszła pierwszym na pomoc z Vrbicy jedna kompanja 11-go pułku piechoty. Po dwugodzinnej utarczce pierzchnęli powstańcy, pozostawiając na placu boju 6 zabitych i 4 rannych. Ze strony wojska poległo 2 żandarmów i 1 żołnierz, a 1 oficer i 4 żołnierzy rannych.

Z Trebinji donoszą, iż patrol żandarmów wykrył tam dnia wczorajszego w domu turka Osmana-bega dwóch śpiących przewódzców powstańczych, Starjeviecsa i Angjeliesa. Żandarmi związali ich i prowadzili do Bileku. Na drodze oczekiwał ich Osman-beg w towarzystwie 10 zbrojnych. Rozpoczęła się walka, w której poległo 3 żandarmów; jeden zaś uratował się ucieczką. Jeńców uwolniono...

Dzienniki tutejsze wysełają na „plac boju" specjalnych sprawozdawców, do których przyłącza się kilku korespondentów do pism francuskich i angielskich.

Po pięciutygodniowych ferjach rozpoczęła dziś izba poselska rady państwa na nowo czynność swoją; wszystkie kluby zebrały się w pełnym niemal komplecie, a oba nieprzyjaźne stronnictwa, prawica i lewica, stoczyły zaraz na wstępie krótką utarczkę z powodu rozpraw nad wnioskiem Fürnkranza o prawie *de l'incompatibilité.*

Minister sprawiedliwości przedstawił izbie wniosek do ustawy: „o procedurze w celu prawomocnego orzeczenia o czyjejś śmierci i udowodnienia tejże“.

Wniosek do tego prawa został spowodowany katastrofą w „Ringteatrze". Z powodu często zachodzącej niemożności sporządzenia formalnych aktów zejścia ze świata u wielu ofiar katastrofy wypływają dla pozostałych rodzin tysiączne przykrości i szkody. Wspomniany powyżej wniosek sądowy nie usuwa tychże, a przynajmniej nie zaradza złemu tak doraźnie, jakby tego w tym wyjątkowym wypadku życzyć należało.

W podobnym wypadku znajduje się nietylko rodzina po ś. p. pośle Pągowskim i tegoż żonie, ale i izba poselska, a szczególnie koło polskie. Wiadomo, że małżonkowie Pągowscy zginęli w płomieniach *bez śladu*; fakt ten jednakże nie wystarcza, by śmierć tychże mogła być teraz już prawnie ogłoszoną, i by na mocy tego ogłoszenia na miejsce zmarłego (*de facto* choć bez dowodu) posła mogły być rozpisane nowe wybory. Prawnicy sądzą, że proste zawiadomienie rządu przez prezydenta izby o śmierci kolegi (bez podania bliższych szczegółów) osiągnie orzeczenie urzędowe o opróżnieniu krzesła poselskiego.

Dzisiejsza urzędowa *Wiener Zeitung* przyniosła dwie niespodzianki, nie bardzo miłe centralistom. Pierwszą jest ogłoszenie aktów odnoszących się do sporu pomiędzy namiestnictwem a burmistrzem, z których wypływa, jako p. burmistrz winnym jest pewnej części tych zaniedbań (*Versäumnisse*), które spowodowały pośrednio katastrofę „Ringteatru“; drugą zaś dekret cesarski, mianujący na wniosek ministra skarbu, p. Dunajewskiego, prezydentem komisji (10-ciu członków), mającej się zająć kontrolą dotychczasowych urządzeń zarządu państwowego, hr. Hohenwarta. Powiadają, że posada ta jest pierwszym a zarazem i ostatnim stopniem do godności ministra spraw wewnętrznych, na którą miałby hr. Hohenwart być wkrótce powołanym. *Szp.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Aresztantom, wysyłanym do miejsc przeznaczenia na zasadach obowiązujących przepisów nie wolno mieć żadnych przedmiotów wartościowych ani też przedmiotów, któreby w razie zamiaru ucieczki lub chęci opanowania straży mogły być mu pomocnemi. Wszystkie te przedmioty zazwyczaj są im odbierane. Zarządy więzienne, trzymając się ściśle przepisów, konfiskowały więźniom nawet krzyżyki noszone przez nich na piersiach, jeżeli to były srebrne lub złote i naczynia niezbędne aresztantom mającym rodziny. Takie tłumaczenie prawa wywołało cyrkularz sekretarza stanu Grota, zamieszczony w *Praw. wiestn.* Cyrkularz ten, wyjaśniając właściwe znaczenie przepisów, poleca gubernatorom wydanie odnośnego postanowienia, na mocy którego więźniom będą pozostawiane krzyżyki przez nich noszone jako przedstawiające zbyt mało wartości, oraz naczynia gospodarskie niezbędne tym więźniom z którymi udają się do miejsca kary ich rodziny.

= Komisja, mająca na celu rewizję ustaw karnych, ukończyła już swoje prace w głównych zarysach i dokona, jak donosi *Gołos*, jeszcze w ciągu stycznia ocenienia projektu pod względem szczegółowym; kodeks będzie zawierał, zamiast 175 artykułów, tylko 70.

= Według *Nowoje wremja*, ministrowie Solskij i Bunge projektują w radzie państwa redukcję o $^{9}/_{10}$ procentu budżetu wydatków na rok 1882.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum komunikacyj projektuje obowiązkowe zaprowadzenie na wszystkich drogach żelaznych przyrządów kontrolujących ilość przebiegających pociągów, szybkość ich biegu, oraz stacji z oznaczeniem czasu, jak długo się na nich pociągi zatrzymują.

= Ministerstwo oświaty, jak donoszą gazety petersburskie, opracowuje projekt przenośnych muzeów przyrodniczych dla szkół wiejskich.

= Głosiliśmy już zapowiedź ostatecznego doprowadzenia do skutku sprawy wydziału hipotecznego w Piotrkowie. Księgi hipoteczne, mające przejść pod zawiadywanie wydziału, już w lutym będą dostawione do Piotrkowa. Porządkowanie ich nie potrwa długo i czynności zaraz rozpoczęte zostaną. Jako bezpośrednie następstwo utworzenia tego nowego wydziału hypotecznego będzie otwarcie i wprowadzenie w działalność oddawna projektowanej dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego w temże mieście. Jak wiadomo, od lat już kilku, o ile nam się zdaje, od r. 1876 sprawa owej dyrekcji szczegółowej tak już była posunięta, iż dokonywane są wybory radców tej dyrekcji, którzy do rozpoczęcia czynności ciągle są przygotowani. Skoro więc tylko wydział hypoteczny otwarty zostanie, natychmiast rozpocznie się organizacja biur dyrekcji Towarzystwa kredytowego. Wybory majowe będą więc dla Piotrkowa niepospolitej wagi.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 6-go do 14-go stycznia r. b. Urodziło się: chłopców 112, dziewcząt 103, razem 215 (mniej o 9 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 23, dziewcząt 18, razem 41 (mniej o 10 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 10 (chłopców 5, dziewcząt 5). Co do religji: katolickiej 153, prawosławnej 5, ewangelicko-augsburskiej 12, ewangelicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 44. Zmarło zaś: mężczyzn 140, kobiet 108, razem 248 (mniej o 7 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyło życie mężczyzn 3, kobiet 2, razem 5 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 70, dziewcząt 62, razem 132 (mniej o 16 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—35, najmniej w cyrkule XII—15. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 31, ospa 33, suchoty płuc 26, nieżyt kiszek 21, błonica i dławiec 12, uwiąd schyłkowy 10, płonica (szkarlatyna) 8, zapalenie nerek 6, tyfus brzuszny 8, rak 5, odra 5. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 27 (więcej o 7 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 14, ewangelicko-augsburskim 2, wyznania mojżeszowego 11.

= W ciągu tygodnia od 6-go do 14-go stycznia r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,281 sztuk bydła (mniej o 41 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,016, krów 64; bydła miejscowego: wołów 158, krów 43. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim wołów 843, krów 27; na prowincję: wołów 27, krów 37. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 110; na prowincję: wołów 48. Krów dojnych było 43 (więcej o 34 niż w tygodniu poprzednim). Przypędzono wieprzów 2,000 (mniej o 100 niż w tygodniu poprzednim), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 900, cieląt 1,100 (więcej o 70 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 4,192 pudów, wieprzowego 76, baraniego 31, cielęcego 273, razem 4,572 pudów (więcej o 446 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 16 (taniej o 1 kop. niż w tygodniu poprzednim), wieprzowe po kop. 16 (taniej o ½ kop.) Funt chleba razowego kosztował 3 kop., pytlowego 4½ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 17, miękkiego po rs. 15. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 67½ i rs. 1 kop. 55.

= Nakazano pilnie baczyć nad utrzymaniem porządku i czystości w oddalonych ulicach miasta Warszawy.

= W szpitalu św. Rocha przywrócono napowrót oddział chirurgiczny, a mianowicie salę męzką o 22 łóżkach. Obiedwie te sale znajdują się na dolnem piętrze; p. o. ordynatora-chirurga jest obecnie dr. Kruszewski. W szpitalu za rogatką wolską oddział chirurgiczny zniesiony został i nadal przyjmowani będą tylko chorzy z chorobami wewnętrznemi. W tymże szpitalu ilość łóżek etatowych z 60 powiększono do 120.

= Księgosusz panujący w Warszawie ustał; zakazy i środki ostrożności wskutek tego przedsięwzięte zniesione zostały.

= Nowo-wzniesiona fabryka stolarska przy ulicy Ludnej pod nr 1 okazała się nie dość bezpieczną dla okolicy pod względem ogniowym; dla ostatecznego zdecydowania w tym względzie i zaopinjowania, jakie środki bezpieczeństwa przedsięwziąć należy, delegowano specjalną komisję rewizyjną.

= Od obowiązków dyrektorów hanblowych uwolnieni zostali na własne żądanie pp. Józef Bloch i Jan Kucharkin.

[illegible] wyszedł z druku „Skorowidz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na rok 1882“.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Adrjanna Lecouvreur“ (występ p. Modrzejewskiej, ab. C, nr 1); wtorek: „Ernani“; środa: „Adrjanna Lecouvreur“ (występ p. Modrzejewskiej, ab. D, nr 1); czwartek: „Meluzyna“; piątek: „Dama kameljowa“ (występ p. Modrzejewskiej, ab. C, nr 2); sobota: „Dama kameljowa“ (występ p. Modrzejewskiej, ab. D, nr 2); niedziela: „Romeo i Julja“ (występ p. Modrzejewskiej, przedstawienie popołudniowe); „Żydówka“ (występ panny Syrwidówny, przedstawienie wieczorne).

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Podarunki“, „Pan Geldhab“ i „Niewiniątko“; wtorek: „Wielkie bractwo“; środa: „Fortepian Berty“, „Grube ryby“ i „Filiżanka herbaty“; czwartek: „Ćwiartka papieru“; piątek: „Szlachectwo duszy“ i „O chlebie i wodzie“; sobota: „Żydzi“; niedziela: „Ćwiartka papieru“.

Teatr mały:

Poniedziałek: „Dzwony z Corneville“; wtorek: „Dzwony z Corneville“; środa: „Zemsta nietoperza“; czwartek: „Proces Veauradieux“ i „Chłopi arystokraci“; piątek: „Dzwony z Corneville“; sobota: „Dzwony z Corneville“; niedziela: „Dzwony z Corneville“.

W salach redutowych odbędzie się w niedzielę wieczór drugi bal maskowy, podczas którego odegrane będą „Trzy kapelusze“ (po raz pierwszy).

* Modrzejewska wystąpiła wczoraj w „Adrjannie Lecouvreur“.

Jestto jedna z najlepszych ról w repertuarze znakomitej artystki.

Żadna z licznych bohaterek, odtwarzanych przez Modrzejewską, nie przemawia takim wdziękiem, taką poezją jak Adrjanna; żadnej może nie otacza tak świetna aureola artystycznego piękna.

Gorące oklaski, wybuchające w chwilach streszczających najsilniej piękności tej roli, mogły artystkę przekonać, gdyby o tem wątpiła, że wielki jej talent ma zawsze jednakową siłę wskrzeszania wrażeń, których ani lata nieobecności, ani właściwe naturze ludzkiej pragnienie nowości przytępić nie zdołały.

Na rzeczy prawdziwie piękne nikt miłujący sztukę, artyzm zobojętnieć nie może; dowodem przyjęcie, jakiego zawsze doznaje czarująca uczuciem i prostotą bajka o dwóch gołąbkach w akcie drugim, pełna siły skupionej scena między rywalkami w trzecim akcie; wspaniale wypowiedziana deklamacja w czwartym i wielka scena otrucia, w której prawda traktowaną jest z tak artystycznem przestrzeganiem względów estetyki.

„Adrjanna“ grana była znakomicie; artystce towarzyszyło od początku do końca natchnienie, któremu tym razem, jak się zdaje, nic nie stało na przeszkodzie, ani fizyczna niedyspozycja, ani moralne zwątpienie o pamięci publiczności, zasługującej niewątpliwie na to, aby o niej powiedzieć: *on revient toujours...*

* Wczorajsze przedstawienie „Dzwonów kornewilskich“ na scenie teatru małego rozpoczęło się pod dobrą wróżbą, sala była zatłoczona publicznością.

Milutka operetka Planquetta znaną jest u nas dobrze z ogródkowych teatrów, które pod względem ożywienia i odświeżania repertuaru dotychczas stanowczo zwycięzką prowadziły rywalizację z główną naszą sceną.

W teatrze małym wystawienie „Dzwonów“ o tyle było ułatwionem, o ile wszystkie niemal role główniejsze miały przygotowanych przedstawicieli, którzy na innych scenach przeszli już niejednokrotną próbę z tej sztuki; nic dziwnego, iż całość zestawiła się wcale harmonijnie i wdzięcznie, grano równo, gładko, z ożywieniem i powiedzieć się godzi, że pod względem artystycznym „Dzwony kornewilskie“ najszczęśliwiej wypadły ze wszystkich prawie operetek przedstawionych dotąd w teatrze małym.

Do dobrego wrażenia przyczyniła się także staranna wystawa; nowe i gustowne kostjumy odbijały wszelako rażąco od podrapanych i startych kulis, które należałoby raz już odświeżyć i zastosować do otoczenia.

Z artystów największym faworem publiczności cieszyła się wczoraj, jak zwykle, p. Zimajerowa, za werwę i humor w grze i śpiewie; pp. Misiewicz i Rzecznik zbierali też sute oklaski, a p. Morozowicz w melodramatycznej roli starego Gaspara odsłonił nam nową stronę swego sympatycznego talentu i wyszedł z niej zupełnie zwycięzko.

Pod adresem pana dyrektora orkiestry dodajemy na końcu uwagę, że należałoby nieco więcej popracować nad wycieniowaniem części instrumentalnej, która w operetkach ma wprawdzie skromniejsze zadanie, niż w operze, ale na drugim planie stać nie powinna.

= Pierwsza czy trzecia?

Wczoraj odbyła się maskarada — pierwsza, jak dowodzą jedni, trzecia—jak twierdzą drudzy.

I ci i tamci mają szczyptę racji, mniejsza jednak o numer kolejny, który maskarada nosić powinna, dość, że była... nudna.

Jak na pierwszą maskaradę, osób było dużo, jak na trzecią—niewiele: około tysiąca, między któremi kręciło się dość charakterystycznych masek, niestety milczących.

Dowcip był w cenie, tembardziej, że go było maluczko, nie nadszedł jeszcze *fijołków* czas.

Maskarada skończyła się po czwartej.

A przyszła będzie czwarta czy druga?...

= Album.

Otrzymaliśmy z Mnichowa następującą odezwę.

„Szanowny panie redaktorze!

Na wieść o nieszczęściu, jakie dotknęło Warszawę, powzięli artyści malarze, przebywający obecnie w Monachjum, myśl przyjścia w pomoc *dotkniętym katastrofą w kościele św. Krzyża.*

Wyrazem tej myśli jest zbiór szkiców w albumie, które wysyłamy dzisiaj pocztą do rąk szanownego pana.

Przekonani jesteśmy, że szanowny pan zechce zająć się sprzedażą albumu, z którego dochód na powyżej wyrażony cel dobroczynny przeznaczamy i pozostajemy z czcią i poważaniem dla szanownego pana.

Franciszek Ejsmond. — J. Makarewicz.

P. S. W albumie mieszczą się szkice w liczbie 34 następujących malarzy:

Aksentowicz, Brandt, Chełmiński, Czajewicz, Deskur, Ejsmond, Grocholski, Hirszel, Kleczyński, Kochanowski, Koniuszko, Kowalski, Kozakiewicz, Krajewski, Lentz, Łoś, Makarewicz, Pochwalski, Regulski, Streitt, Strzałecki, Świeszewski, Szerner, Szymanowski, Wędrychowski, Wodziński, Wolski Żukotyński.“

= Spis jednodniowy.

Władza policyjna zaleciła swojej służbie, aby delegatom przy spisie jednodniowym udzielano wszelkiej możliwej pomocy.

Rewirowym nakazano, iżby w chwili spisu znajdowali się na ulicach we właściwych rewirach i pilnowali porządku zwracając uwagę szczególniej na części miasta zamieszkałe przez ludność roboczą i izraelską.

= Z sądów pokoju.

W sobotę roztrząsał sprawy tylko sędzia Klejst, gdyż sędzia Dobrowolski zasiadał w swym stałym rewirze dla sądzenia spraw zwyczajnych.

Spraw wyróżniających się nie było.

Zaznaczyć nam tylko wypada fakt, który podczas sądzenia spraw o udział w zaburzeniach zdarzył się poraz pierwszy.

Oto jeden z oskarżonych *przyznał się do winy*, iż mianowicie za namową pewnego znajomego, którego nie wymienił, rzucał kamienie w okna sklepów.

Ze względu na przyznanie się do winy, sędzia skazał go tylko na dwa dni aresztu.

Wogóle sędzia Klejst miał do rozstrzygnięcia w sobotę sprawy 50 oskarżonych.

W tej liczbie 31 skazał na areszt policyjny, 12 na karę pieniężną, trzech uniewinnił; czterech z wezwanych nie stawiło się.

Najwyższa kara pieniężna wyniosła rs. 15, a najdłuższy czas aresztu tygodni trzy.

= Pogrzeb.

W dniu onegdajszym odbył się uroczysty pogrzeb zwłok ś. p. ks. Atanazego Czepulewicza, zakonnika z zakonu reformackiego.

Ś. p. Atanazy przeżył lat 53, z których 30 w kapłaństwie.

Za trumną zakonnika, niesioną przez całą drogę do cmentarza, postępowały tłumy pobożnego ludu.

= Epidemja.

Błonica nie przestaje się szerzyć w naszem mieście, a głównie na ulicach Brzozowej i Twardej.

Na Wolskiej zaś ospa dotyka głównie klasę rzemieślniczą.

= Żenią się ludzie gwałtem!

Wczoraj w świątyniach warszawskich mnóstwo odbywało się ślubów.

W samej parafji świętokrzyskiej naoczny świadek naliczył 22 *ślubów* i zniecierpliwiony wyszedł... nie doczekawszy końca!

= Kradzież.

Wczoraj, około godziny dziesiątej rano, nieodkryty złoczyńca dostał się do mieszkania księdza P. na Lesznie w domu nr 51.

Drzwi otworzył dobranym kluczem i począł plądrować w mieszkaniu.

Szukał najwidoczniej pieniędzy, ponieważ porozbijał biurko, szafy i kuferki, nie znalazłszy jednak takowych, poprzestał na futrze wartującem około 300 rs. i parasolu jedwabnym z wybitemi na rączce cyframi.

= Jeszcze kradzież.

Wczoraj jednemu z urzędników drogi nadwiślańskiej skradziono dosyć znaczną sumę pieniężną.

Czynu niewiadomi sprawcy dopuścili się w porze dziennej w chwili, gdy poszkodowanego nie było w domu.

= **Echa z prowincji.**

* W dniu 16 b. m., jak donosi *Kaliszanin*, odbyło się w Kaliszu walne zebranie miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

Na zgromadzeniu odczytano sprawozdanie z działalności towarzystwa za rok ubiegły.

Godnym zaznaczenia jest fakt, iż w Kaliszu liczącym 500 właścicieli nieruchomości, na których głównie ciąży obowiązek popierania zacnych celów stowarzyszenia, zaledwie 10 zapisanych jest w jego grono.

* Roboty w kopalniach olkuskich posunęły się bardzo, a w ostatnich czasach odkryto nawet wejście do starej kopalni.

Roboty górnicze w Kurczawce napotykają za to na niezmierne trudności, wskutek czego nie mogą one tak szybko postępować, jakby sobie tego życzono.

Do *Gazety rolniczej* donoszą z chełmskiego, iż oziminy w okolicy tamecznej, nawet późno zasiane, przedstawiają się dość dobrze.

= **Wypadki.**

* W domu pod nr 32, przy alei Jerozolimskiej, we własnem mieszkaniu zmarła nagle z niewiadomej przyczyny wyrobnica Karolina K., lat 60 licząca.

Śledztwo zarządzono.

* Pomiędzy dwa naprzeciw siebie idące wagony tramwajowe wpadła wskutek nieuwagi powożącego dorożka nr 610 która mocno uszkodzoną została.

Pasażerowie wyskoczyli z dorożki.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

* Dorożkarz nr 682, Ludwik W., najechał na Marjannę K. i mocno ją pokaleczył.

* Na Marszałkowskiej pod nr 39 zapaliły się w kominie sadze.

Ogień mieszkańcy ugasili.

Ze świata.

✕ **Ze Lwowa** donoszą nam co następuje: „Uorganizowany za zezwoleniem ministerjum komitet obywatelski ogłosił dziś odezwę zachęcającą do wnoszenia składek na rzecz ofiar ostatnich wypadków warszawskich. Odezwę podpisali: ks. biskup Łukasz Solecki jako przewodniczący w komitecie, dr Gnoiński prezydent m. Lwowa, dr Piętak rektor uniwersytetu, dr Bernard Goldman poseł na sejm krajowy.“

✕ **Aleksander Grzymała Jaźwiński**, b. oficer b. wójsk polskich, kawaler srebrnego i złotego krzyża *virtuti militari*, zmarł w tych dniach we Lwowie.

✕ **W Wiedniu** zmarł w tych dniach Władysław hr. Stadnicki, brat zasłużonego historyka hr. Kaźmierza Stadnickiego, członek rady nazdorczej kolei Karola Ludwika.

✕ **Dykas**, takie jest nazwisko młodego rzeźbiarza, naszego rodaka, syna ubogich rodziców z Galicji, któremu słynny artysta wiedeński Zumbusch wróży świetną przyszłość w sztuce.

✕ **Bilans wystawy powszechnej w r. 1878.**—Z rachunków przedstawionych parlamentowi francuskiemu okazuje się, że ostatnia wystawa świata kosztowała 55,775,000 franków, przyniosła dochodu 24,350 000, a zatem pozostawiła niedobór 31,425,000. Przed urządzeniem wystawy przypuszczano deficyt 10 miljonów, najwyżej, pokazało się potem wszelako, że wszystkie pozycje wydatków w rzeczywistości się powiększyły, a dochodów nie dopisały. Np. służba przy wystawie miała kosztować tylko 1,700,000 fr., a pochłonęła 4 miljony. Sprawozdanie kończy się tą charakterystyczną uwagą: „Jako przedsiębiorstwo prywatne mogłaby była wystawa powszechna taniej wypaść, ale prawdopodobnie byłaby nam mniej zaszczytu przyniosła. Rząd musiał mieć na uwadze względy moralne i polityczne, a te nadspodziewanie dobrze się udały. Kto mógł przypuszczać, że wypadną zadrogo?”

✕ **Jeżeli prawda.** — *Figaro* opisuje następujący wypadek: Dwóch francuzów, przejeżdżając przez Metz, wstąpiło do jednej z pierwszorzędnych restauracyj. Ponieważ wszystkie stoły były zajęte, dwaj goście usunęli się w kącik i jako nieznajomi prowadzili z sobą rozmowę pocichu. Jakież było ich zdziwienie przy wyjściu, gdy nagle wszyscy obecni powstali z miejsc i niemym ukłonem pożegnali odchodzących. Poznano w nich francuzów i chciano w ten sposób okazać sympatję i współczucie dla byłych—współrodaków tego kraju...

✕ **Wynalazek.**—Częste wypadki pękania obręczy przy kołach u wagonów osobowych i towarowych na kolejach żelaznych, zwłaszcza podczas większych mrozów, skłoniły techników do nowych prób i badań w celu zastąpienia metalu, używanego do ośrodka kół jakim innym materjałem. Najpraktyczniejszem, bo elastyczniejszem i ściśliwszem od żelaza okazało się dotychczas drzewo, chociaż mniej trwałe i wytrzymałe; obecnie zaś w Niemczech powzięto wyrabiać koła z masy papierowej, pobijane kutą obręczą żelazną. Masa ta, stosownie przyrządzona, pod wielkiem ciśnieniem, zamienia się w spoisty, twardy, elastyczny materjał, zastępujący wybornie drzewo i żelazo. Na kolejach amerykańskich od dziesięciu lat używają też podobnych kół, a sprawozdawcy z wystawy filadelfijskiej nader przychylnie wyrażali się o ich użyteczności i fabrykacji. Oprócz elastyczności posiadają one jeszcze i tę zaletę, że są „głuche“, to znaczy, iż zmniejszają nieznośny turkot podczas biegu pociągu. Ponieważ są zupełnie obojętnemi przewodnikami elektryczności, więc można je używać także na kolejach elektrycznych. Tyle co do ich stron dodatnich; muszą one mieć i ujemne, ale o tych dotychczas wynalazcy nie wspominają.

✕ **Do sprawdzenia.**—Pewien uczny obserwator zapewnia, że nawet najwięksi ludzie mniejszymi są wieczorem niż zrana... Jeżeli zechcemy z największą ścisłością mierzyć nasz wzrost, wstając zrana i wieczorem, udając się na spoczynek, znajdziemy, według zapewnienia owego uczonego, różnicę dochodzącą niekiedy do pięciu centymetrów (2 cale); to zmniejszenie jest skutkiem działania ciężaru ciała na stawy. Różnica ta nie okazuje się wcale u osób, które cały dzień przeleżały w łóżku z jakiegobądź powodu.

✕ **Zgodne usposobienie.**—Podczas gdy prawie w całym świecie odbywa się zacięta walka między gazem i elektrycznością, fabryka gazu w Amsterdamie zaprowadziła w swoich warsztatach oświetlenie elektryczne...

✕ **Przyjemną odpowiedź** otrzymało niedawno pięciu śpiewaków od swojego *impresaria*, który ich zaangażował dla pewnego teatru w południowej Ameryce.

Śpiewacy ci spostrzegli się dopiero w drodze, na morzu, że wszyscy mają głos tenorowy.

— I dlaczegóż pan zaangażowałeś same tylko tenory? — zapytali człowieka, który kontraktowo miał ich w swoich rękach.

— Ależ pozwólcie panowie — bronił się zapytany—ja właśnie potrzebuję was wszystkich; przekonacie się, że czterej z was umrą na czarną febrę, jak tylko z okrętu wysiądziemy na ląd, zostanie więc tylko jeden, i tego właśnie potrzebuję...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla ofiar opłakanych wypadków

W kościele świętokrzyskim.

Teofilek rs. 1 dla dzieci które straciły matkę, Petronela H. k. 50.

Na ulicach Warszawy.

Petronela H. k. 50.

Do uznania redakcji (bez specjalnego przeznaczenia.)

Juljan Jordan rs. 3, Feliks Jordan rs. 3, Hilary Konopacki rs. 3, Zenon Łobaczewski rs. 1, Klemens Matkowski rs. 5, Józef Sobertyn rs. 1.

Na pomnik Mickiewicza

Sojchim Friedman z Jadowa rs. 10, przy poświęceniu zakładu mechaniczno - ślusarskiego w d. 15 b. m. pod firmą Wredt et Adamski Nowy-Świat nr 62 zebrane rs. 9, Federowski ze Studorawszczyzny rs. 1.—Ogółem 2,033 k. 75, doliczając rs. 10 w oddzielnym artykule umieszczone wynosi rs. 2,043 k. 75.

Na samowary uliczne.

M. G. rs. 3, K. rs. 3.

— Przegrane jako zakład przez p. Z. Tarke do p. D. Wegmajstra rs. 10, oraz ofiarowane przez p. Tarke rs. 3, a nadto złożone przez p. Wegmajstra rs. 10 czyli razem rs. 23, a przeznaczone do dyspozycji, przeznacza się: rs. 10 na pomnik Mickiewicza, rs. 4 na pożyczki bezprocentowe dla rzemieślników, rs. 5 na poszkodowanych w ostatnich wypadkach ulicznych wyznania mojżeszowego i rs. 4 dla ucznia gimnazjum na wpis bez różnicy wyznań.

⚭ W dniu 17-tym b. m., w Częstochowie, w klasztorze na Jasnej Górze, na solennej wotywie, Jks. Franciszek Pluciński, ex-prowincjał zakonu, w asystencji duchowieństwa klasztornego i chóru, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panem Gastonem Klen.ewskim a Seweryną Fertner; następnie czcigodny kapłan Pluciński w krótkich słowach przemówił do nowożeńców życząc im pomyślności, poczem para młoda, podejmowana przez rodziców, wieczorem wyjechała za granicę.

Szczęść Boże młodej parze! —190—

— Sekcja kas pożyczkowych dla rzemieślników i robotników przy warszawskiem Tow. dobr. zawiadamia, iż z d. 21 b. m. otwarty został czwarty oddział kas pożyczkowych dla cyrkułu V/VI przy ulicy Leszno nr 36. W skład zarządu weszli: p. Ignacy Pissowski jako zarządzający i ks. Józef Szczucki jako jego zastępca, a nadto pp. Adolf Rentel, Greczmajer Maurycy, Blumberg Leopold, Kukowski Marcelli, Obłąkowski Mikołaj, Jeronim Adolf, Henryk Lampe, jako członkowie. Obowiązki buchaltera poruczono p. Władysławowi Słupeckiemu, woźnego zaś Józefowi Soleckiemu.

Rzemieślnicy i robotnicy w cyrkule V/VI zamieszkali otrzymywać mogą z rzeczonej kasy za poręczeniem dwóch osób odpowiedzialnych pożyczki w ilości rs. 6, 12, 18, 24, 30 i 36, spłacane w ciągu roku ratami tygodniowemi, dwutygodniowemi i miesięcznemi. Wreszcie sekcja pośpiesza złożyć gorące podziękowanie następującym panom, którzy ofiarami w naturze dopomogli do urządzenia kasy, a mianowicie:

p. *Kardarawskiemu* za bezpłatnie udzielone mieszkanie;
p. *Bolesławowi Czarneckiemu* za roboty malarskie;
p. *Goszczyńskiemu* za roboty stolarskie;
p. *Samse* za roboty ślusarskie;
p. *Bobczyńskiemu* za zegar ścienny;
właścicielom sali licytacyjnej za stół duży i półki;
p. *Lorenzowi* za dwie lampy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Pana *** skrzywdzonego o rs. 2, który w ubiegłą środę zgłosił się do nas z zażaleniem i listem wyzyskującego go indywiduum, upraszamy o zgłoszenie się do naszej redakcji.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Zawadzkiemu w Petersburgu.* — Wysełamy bez przerwy pod tym samym adresem. Prosimy reklamować na poczcie.

— *Panu Pach. w Kijowie.* — Początkowe numera *Kurjera* wyczerpane; nr 10 posyłamy za marką.

— *Panu dr. Busz. w Częstochowie.* — Numer był niewątpliwie wysłany. Wnosimy zażalenie do głównej dyrekcji poczt w Warszawie z prośbą o zarządzenie śledztwa. Żądany numer posyłamy za marką.

Nekrologja.

† Jutro, dnia 24 b. m., jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Wojno**, b. pisarza sądu pokoju w Łowiczu, odprawioną zostanie wotywa żałobna w kaplicy u św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —185—

† W dniu 24 stycznia, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Siateckiego**, b. adwokata, oraz za duszę ś. p. Teodory **Siateckiej**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała w smutku żona i siostra zaprasza życzliwych. —197—

† We wtorek, dnia 24 stycznia, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marcina **Kriegera**, urzędnika Banku polskiego, w kościele św. Józefa, obok skweru, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół. —189—

† We wtorek, dnia 24 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ewy **Detkens**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-tej** zrana, na które nieutulona w żalu córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —188—

† Jutro, dnia 24 b. m., odprawioną będzie w kaplicy literackiej przy tutejszym kościele metropolitalnym św. Jana istniejącej wotywa żałobna, o godzinie **10-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Władysława **Winkler**, członka archikonfraternji literackiej, na którą senior zaprasza rodzinę zmarłego oraz współbraci.

† W dniu 24 b. m., we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Brzozowskiego**, obywatela odbędzie się o godzinie **11-tej** zrana, za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pogrążeni w smutku żona, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —186

† W dniu 25 b. m., we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Romana **Dąbrowskiego**, odprawioną będzie żałobna wotywa, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostali w smutku rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół. —199—

† We środę, dnia 25 stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę ś. p. Krystyny z Arkuszewskich **Krasnodębskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym Nadarzyn, na które mąż i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Na stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej Pruszków powozy oczekiwać będą od 11-tej godziny zrana. —193—

† Dnia 17 b. m. zmarła w Wasilewiczach na Litwie, opatrzona św. Sakramentami Julja z Brezów hr. **Wołłowiczowa.** Zmarła urodziła się w roku 1799 z ojca Stanisława Brezy, ministra-sekretarza stanu, za b. ks. warszawskiego, z matki Antoniny Radolińskiej. N[illegible]starsza [illegible] ich

dzieci zmarła z rodzeństwa najpóźniej. Mąż ś. p. Julji, zmarły już w roku 1847, był dowódcą pułku, który sam usztyftował. Za duszę ś. p. Julji odbędzie się jutro, we wtorek, nabożeństwo żałobne u św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które rodzina zmarłej zaprasza.

† Ś. p. Feliks **Borowski,** emeryt, przeżywszy lat 53, w dniu 21 stycznia r. b., o godzinie 3 i pół, opatrzony św. Sakramentami, życie zakończył. Pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, dnia 24 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu. —83—

† Ś. p. Amalja z Dylewskich **Palińska,** wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, dnia 22 stycznia r. b. zasnęła w Bogu, w wieku lat 45. Pozostała siostra z rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające o godzinie **11-tej** zrana, w dniu 24 b. m., we wtorek, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie. —96—

† Ś. p. Julja z Pfejffrów **Schnierstejn,** wdowa po obywatelu m. Lublina, po krótkiej a ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 85, w dniu 21 stycznia r. b. żyć przestała; w głębokim pogrążeni smutku córki z zięciem, synowa, wnuki i prawnuki zapraszają familję, krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski, w dniu 24 stycznia r. b., o godzinie **1-szej** po południu, odbyć się mające. —192—

† Ś. p. Anna z Gerdawów **Lange,** żona właściciela cukierni, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 22 stycznia 1882 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 40. W głębokim smutku pozostały mąż z dziećmi, bracia i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 24 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 10½ rano, w kościele parafjalnym św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —198—

† Ś. p. Zofja z Jungmanów **Szczerbińska,** żona właściciela cukierni, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 22 stycznia przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 40. Pozostały w nieutulonym alu mąż z sześciorgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 24 b. m., o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski zaraz po nabożeństwie, odbyć się mające. —201—

† Ś. p. Antoni **Michlewicz,** majster stolarski, przeżywszy lat 78, w dniu 22 stycznia r. b. rozstał się z tym światem. Pozostała żona, córki, syn, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Topiel nr 12, w dniu 24 b. m., we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —200—

† Ś. p. Stefanek **Bagiński,** w dniu 21 b. m., powiększył grono aniołów w 7 roku życia. W ciężkim smutku pogrążony ojciec wraz z pozostałemi dziećmi zaprasza życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m., z kościoła św Krzyża, na cmentarz powązkowski, o godzinie **3-ej** po południu. —205—

— B. p. Grüna **Bauerertz,** wdowa, przeżywszy lat 81, przeniosła się do wieczności. W nieutulonym smutku pozostali syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, dnia 24 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, odbyć się mające z domu przy ulicy Królewskiej, nr 37, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —202—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.“

Zagrzeb 22-go stycznia. — Rząd serbski rozkazał wyjechać agitatorowi hercegowińskiemu, Matanowiczowi. Tenże podaje przewidywaną liczbę powstańców na 7,000.

Belgrad 22-go stycznia. — Metropolicie serbskiemu Michałowi wytoczono śledztwo sądowe.

Paryż 21-go stycznia. — Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono odrzucić nieograniczoną rewizję konstytucji a obstawać przy częściowej. O godzinie 3-ciej pojawił się Gambetta w komisji konstytucyjnej celem złożenia deklaracji.

Paryż 22-go stycznia. *Journal des Débats* donosi, że w Konstantynopolu toczą się tajne układy z Ani Ben Kalifą, byłym herszterm powstania arabskiego, o oddanie mu tronu w Tunisie.

Rzym 21-go stycznia. — Izba deputowanych przyjęła w tajnem głosowaniu 217 głosami przeciw 64 nową ustawę wyborczą według uchwał senatu i przystąpi niezwłocznie do uchwalenia ustawy o głosowaniu z list. W lecie odbędą się wybory powszechne do parlamentu według nowych ustaw.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 22-go — Pogłoski o zniesieniu podatku od biletów pasażerskich na drogach żelaznych są nieprawdziwe; podatek, który przynosi 8 miljonów rubli, będzie utrzymany nadal.

Petersburg 22-go. — *Praw. wiest.* ogłasza nominację jenerała Hurko na czasowego jenerał-gubernatora Odessy.

Moskwa 22-go. — *Moskiewskij Telegraf* otrzymał pierwsze ostrzeżenie.

Paryż 21 go stycznia.—Komisja trzydziestu trzech wzięła pod rozwagę wniosek całkowitej rewizji konstytucji; dziś jeszcze ma zapaść w komisji uchwała. Istnieje zamiar zwołania zgromadzenia deputowanych, któremu ma być przedstawiony wniosek, aby przed przystąpieniem w jednej izbie do rozpraw nad kwestją rewizji udzielić rządowi wotum ufności i pozostawić mu swobodę akcji co do głosowania z list. Wielka liczba deputowanych cofa się przed następstwami dymisji Gambetty. Komisja trzydziestu trzech wysłała delegację do Gambetty z wezwaniem, aby udzielił komisji objaśnień. Wysłannicy nie zastali go w domu.

Paryż 22-go stycznia.— Rada municypalna postanowiła wczoraj stawić kwestję gabinetową wobec komisji 33-ch. Komisja zebrała się wczoraj o 3-ciej po południu. Na posiedzenie przybył Gambetta, Casot i Waldeck Russeau, aby złożyć oświadczenie ze strony rządu. Posiedzenie przeciągnęło się do późnego wieczoru.

Paryż 22-go.—Komisja 33 wczoraj wieczorem odrzuciła wniosek Ballu'ego o całkowitej rewizji konstytucji, a przyjęła wniosek Andrieux, proponujący częściową rewizję, lecz z wyłączeniem głosowania z list. Andrieux jako sprawozdawca, złoży izbie referat w poniedziałek.

Paryż 21-go stycznia. — W początkach lutego ma powrócić do kraju część korpusu obserwacyjnego z Tunisu.

Berlin 23-go stycznia.—Pan Schlözer przybył z Waszyngtonu do Hamburga.

Berlin 21-go. — Słychać, że cesarz Wilhelm otrzymał powinszowanie od cesarza rossyjskiego, z powodu jedenastej rocznicy przywrócenia cesarstwa niemieckiego.

Wiedeń 21-go. — Rząd czarnogórski zabronił drukowania organu wojennego *Barjaktar* w drukarni rządowej w Cetynji; skutkiem czego pismo to zawieszonem zostało. W Spalato urządzony będzie szpital wojenny. Komunikacja telegraficzna między Dubrownikiem a Trebinją i Bilekiem a Grabiem została przerwaną.

Madryt 21-go stycznia. — Słychać, że rząd zabroni projektowanej przez arcybiskupa z Toledo pielgrzymki do Rzymu.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń 23-go stycznia.

Austrja rozpoczęła z Portą rokowania w sprawie zmiany konwencji kwietniowej z roku 1879, warującej zwierzchnictwo Turcji nad Bośnją i Hercegowiną.

Petersburg 23-go stycznia.

Moskiewskij telegraf otrzymał pierwsze ostrzeżenie.

Petersburg 23-go stycznia.

Zapowiedzianą została rewizja senatorska gubernij baltyckich.

Jenerał Hurko mianowany został jenerał-gubernatorem odeskim.

Petersburg 23-go stycznia.

Journal de St.-Petersbourg potępia angielską agitację w sprawie rosyjskich izraelitów podjętą.

— *Warszawskie Towarzystwo muzyczne.* Program wieczoru muzycznego we środę, dnia 25-go stycznia 1882 roku. 1) Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, K. Lampego, wykonają pp. Aleksander Michałowski, Noskowski i Langemann. 2) Berceuse z op. Afrykanka, Meyerbeera, odśpiewa pani Marja Leszczyńska. 3) a) Warjacje, Heudna, b) Walc, Haenselta, c) Krakowiak op. 2 nr 2, Z. Noskowskiego, odegra p. Michałowski. 4) a) Moja matka, L. Luzzi'ego, b) Serenada, Erazma Noskowskiego, odśpiewa p. Władysław Radziszewski. 5) a) Ptaszyna, Szopena, b) Bałamutka, piosenka, Tadeusza Borodicza, odśpiewa pani Leszczyńska. 6) a) Mazurek, Żeleńskiego, b) Tarantella, Moszkowskiego, odegra p. Michałowski. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. —84—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Z pierwszej maskarady. — Soph... H. — Niesłuszne posądzenie. Proszę o danie możności wyjaśnienia. — A. R. —207—

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Adrjanna Lecouvreur“ (występ p. Modrzejewskiej, ab. C, nr 1). Jutro: „Ernani“ — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Podarunki“, „Pan Geldhab“ i „Niewiniątko“. Jutro: „Wielkie bractwo“. — MAŁY: Dziś: „Dzwony z Cornevile“. Jutro: „Dzwony z Corneville“

P.zez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

W Sali Licytacyjnej

MIODOWA 11.

dnia 24 b. m. o godzinie 12 w południe, z powodu wyjazdu, sprzedany będzie drogą licytacji prywatnej

Skład Węgli i Drzewa,

w środku miasta położony, z wyrobioną klijentelą.—O warunkach dowiedzieć się można w Sali Licytacyjnej codziennie. 524

W Ambulatorjum

Warszawskiego Szpitala dla dzieci,

przy ulicy Aleksandrji pod № 19—23 2768ac, udzielają porady lekarskiej chorym dzieciom z miasta, od godziny 10 zrana do 12 w południe codzienie:

w Chorobach wewnętrznych:

Dr. Med. **Antoni Sikorski,** naczelny lekarz,
Dr Med. **Leon Dudrewicz,**
Dr Med. **Aleksander Biegański,**
Dr Med. **Alfons Malinowski.**

W chorobach ocznych:

Dr Med. **Stanisław Kośmiński.**

W chorobach chirurgicznych:

Dr. Med. **Józef Peszke.** 78

Szpital D-tka Jezus

Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.

Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.

2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 11 do godz. 12 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 35 r

URZĄDZENIE APTEKI

kompletne, do sprzedania, jako to: repozytorja polityrowane, naczynia szklane i porcelanowe, stół ekspedycyjny, tary etc.—Wiadomość w Składach Materjałów Aptecznych p. Gallego, Senatorska № 18 i p. Zeuschner, Plac Resursy Kupieckiej. —486—

DOM.

Do sprzedania Dom murowany, z 2-ma oficynami w Łowiczu, przynoszący dochodu netto 10%, do kupna potrzebny kapitał rs. 9,780, reszta szacunku pozostaje na gruncie, na dogodnych warunkach; może być także zamieniony na niewielki folwark. — Bliższa wiadomość: róg ulicy Marszałkowskiej i Pięknej № 6F, drugie piętro № 10, lub w Łowiczu u kupca Modrzewskiego, ulica Zduńska. 580

Uczeń.

Potrzeby jest Uczeń, znający język polski, ruski i niemiecki, w wieku lat 15.—Wiadomość w Składzie towarów żelaznych J. Hilkner, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 410, w pałacu hr. Krasińskich. 575

Dla pp. Myśliwych.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania b. ładna broń, z wszelkiemi przyborami i dubeltowemi lufami.— Wiadomość w Kantorze Hotelu Niemieckiego. 578

OGROMNE KŁOPOTY!

Jakie pociąga za sobą sprawienie

WYPRAW DLA CÓREK,

zupełnie usunięte zostają, znając znany ze swej taniości

SKŁAD TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, w bramie, 1-sze piętro, gdzie sprzedają się towary na wyprawy, po cenach dotychczas u nas niepraktykowanych, a mianowicie:

Koszule damskie z wstaw i lang. eleganckie, po kop. 90.
Koszule damskie webowe, z wstawkami i langestami, po rs. 2 k. 50 do rs. 3.
Majtki prześliczne, po kop. 90 i rs. 1.
Prześcieradła gotowe, obrębiane i znaczone, 3½ łok. dług. i 2½ szer., po k. 90.
Prześcieradła gotowe, eleganckie, pod kołdry, po rs. 1 k. 50.
Powłoczki prześliczne cretonowe, po k. 75.
Garnitury stołowe, na 6 osób, adamasz., po rs. 4 k. 50.
Garnitury stołowe adamaszkowe, na 12 osób, po rs. 8.
6 Serwet stołowych, adamaszkowych, za rs. 1 kop. 80.
6 Serwet deserowych, adamaszkowych, za kop. 60.
Obrusy białe i kolorowe, z frendzlą lub bez, po rs. 1 k. 10.
Ręczniki czysto lniane, po kop. 40 i 50 za ręcznik.
Kołdry pikowe, wyb., po rs. 3 i rs. 3 k. 25.
Kołdry wełniane, sławuckie i angielskie, po rs. 6 i rs. 8.
Tybet i Adamaszek na kołdry, bardzo szeroki, po kop. 80 za łokieć.
Barchany wybor., po kop. 15, 17, 20, 23 i 25.
Purpur na wsypy, prześl., trwały, po kop. 25.
Perkal biały, wyborowy, 1½ łok. szeroki, po kop. 12½.
Creton zdrowia, przewyższający płótno, 1½ łok. szeroki, po kop. 15 łok.
Victoria lawn, bardzo cienki, po 25 i 30 kop. łok.
Madepolam, siedm ćwierci szer., po kop. 25.
Kaszmiry kolorowe i czarne, wyborowe, po k. 70 za łok. (2 łok. szerokie).
Atłasy białe, czarne i kolorowe, po kop. 70 za łokieć.
Pół-płótno najlepsze, po k. 10, 12 i 13 za łokieć.
Płótno krajowe, sztuka 30½ łok., za rs. 4 kop. 50.
Pika i Dymka prześliczne, po k. 15 za łokieć.

Całe wyprawy od rs. 50 do 3,000.— Kosztorysy na całe wyprawy, cenniki, rysunki i próbki na każde żądanie bezpłatnie się wysyła. — **Obstalunki z prowincji** wysyła się z dotychczasową akuratnością i sumiennością. — Adres: **Iz. Hertz,** Dzika, dom Brauna № 1. 506

Fabryka Papieru.

Agent w Rydze zamieszkały, zwiedzający corocznie wszystkie większe drukarnie, litografje, fabryki ksiąg kontowych i tapet i t. p. w Rosji, poszukuje zastępstwa zasobnej fabryki papieru; oprócz papieru drukarskiego, piśmiennego i broszurowego, także papier do torebek i pakowania. Pierwszorzędne referencje pożądane. Łask. oferty pod lit. **F. K.** przyjmuje **Eksp. Ogłoszeń Haasenstein et Vogler, Ryga.** 303r

ŚLUSARZ,

doskonale w specjalności swej wykwalifikowany, nadewszystko zaś wprawny w robotę zamków, poszukiwanym jest na prowincję. Udawać się należy pod adresem Wł. Ciszewskiego w Mławie. 302r

Suknie Balowe!!!

wykonywają się z wszelką elegancją, za przystępną cenę, oraz Suknie wizytowe i Okrycia według wymagań gustu i najświeższych żurnali paryzkich, w pracowni **Doroszyńskiej,** przy rogu ulicy Żabiej № 7. 432

Dla ślusarza.

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu **Warsztat** z całem urządzeniem, w środku miasta, miejsce wyrobione; lokal do 1-go Kwietnia i patent roczny opłacone. Cena bardzo przystępna.—Wiadomość w zakładzie ślusarskim Korszonowskiego za Żelazną Bramą pod № 3, przy ulicy Ptasiej. 581



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach, Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, Wieszadło i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania 3. 588

CEDUŁA
GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Produktowo-Towarowej

Dnia 8 20 (Stycznia) 1882 r.

	Od	do.
Zboże (cał. wagon. St. Praga)	rs. k.	za pud
Pszenica wyborowa	1.50	1.57
„ wysoko pstra i szklis.	1.40	1.50
„ smolna i ordynaryj.	1.25	—.—
Żyto krajowe nowe	1.05	1.10
„ ruskie	1.—	1.05
Jęczmień	—.84	—.93
Owies	—.88	—.94
Groch warzelny	.95	1.10
„ na paszę	—.90	—.94
Gryka	—.88	—.98
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.—	7.50
„ czerwona	5.—	5.50
Cukier Rafinada	8.—	8.12½
„ „ cien-kryst.	8.—	8.12½
„ Kostki	7.90	8.—
„ Mączka krystalicz.	—.—	—.—
„ „ mielona	6.85	7.—
Wełna kraj. wys. cienka	27.50	—.—
„ cienka	26.—	26.50
„ śred. cienka	25.—	25.50
„ ordynaryjna	18.50	20.—
ruska mojka	36.—	36.50
„ peregon	23.—	23.50
„ niemyta	9.—	9.50
Len moczony K. za pud	4.80	5.60
„ roszony	3.40	4.80
Konopie czyste № 1	4.10	4.30
„ średnie № 2	3.90	4.10
„ pośledniе № 3	3.70	4.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.57	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp.		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.25	—.—
„ „ do myd.	6.10	—.—
Łój warsz. topielny	5.95	—.—
Łój amerykań. barani	6.30	—.—
„ woło.	6.30	—.—
Na dostawę łój świeczny	6.30	—.—
„ mydlany	6.20	—.—
Glyceryna surowa ctr. a 50 kil. na st. kol. żel.	42.—	45.—
„ rectif.	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.75	—.—
„ „ rafin.	6.—	—.—
„ lniany	5.65	—.—
„ konopny	5.30	—.—
Terpentyna	2.40	2.45
Nafta amerykańska	2.40	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary kolonjalne.		
Kawa Ceylon gruboziar.	17.70	21.50
„ Ceylon drobnoziar.	15.15	16.—
„ Ceylon perłowa	20.35	22.—
„ Rio	15.—	16.—
Ryż Patna	3.30	4.10
„ Rangoon	2.85	3.20
Pieprz Singapore	12.35	12.80
Oliwa Gallipoli do masz.	9.70	10.—
„ Gallipoli do pal.	10 25	10.50
„ Malaga	10.25	10.50
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.55	1.60
„ kalcynow. 36°	1.30	1.35
„ kaustycz. 70/72%	2.70	—.—
„ krystaliczna	1.—	1.05
Ałun krystaliczny	1.60	1.65
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	1.05
Potaż krajowy	2.77½	—.—
„ zagraniczny	2.85	—.—
Koperwas miedziany	4.60	4.80
Sól kuchen. z Inowrocł. pud	—66½	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—44½	—.—
Sól w kawałkach do	—55	—.—
Sól kamien. Statsfurcka pud.	—56	—.—
Sól liwerpolska	—66	—.—

Rs. 300

nagrody otrzyma, za zwrócenie zgubionych 800 rs. i rewersu na 60 rs. — Ulica Królewska № 13, mieszkania 6. 583

Jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie

Majątek Ziemski,

w gub. Kieleckiej, w blizkości nowej kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, w ziemi pszennej, włók 90, w tem lasu 40, łąk 10, budynki murowane, inwentarz żywy i martwy kompletny.—Osoby interesowane raczą nadesłać swoje adresa do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. B. N. 6. 587

UCZENNICA,

która obecnie ukończyła gimnazjum ze złotym medalem, pragnie udzielać lekcje lub korepetycje.—Bliższa wiadomość: ulica Pańska № 8, mieszkania № 6.—R. W. 258

Do sprzedania

3 beczki farby ultramaryny, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Sienna № 4, mieszkania № 5, od godz. 5 do 7 po południu. 487

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 23 stycznia 1881 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48.02½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.71	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.—	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.60	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.10	—.—
„ „ „ „ m.	98 90	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.20	—.—
„ „ „ „ II	92.35	—.—
„ „ „ „ III	91.50	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 55	—.—
„ „ m.	86.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.60	—.—
II „ „ 100	90.60	—.—
III „ „ 100	90.60	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	260.
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	293.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	300.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	160.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1600.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 43⅓
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 155⅗
Od listów zast. m. Łodzi k. 113 9/10.
Od listów likwidacyjnych k. 57⅘.

Suknia ślubna,

zupełnie świeża pous-de-sois, do sprzedania. Tamże Pokój do wynajęcia. Wspólna 18. m. 6.

Jest do sprzedania taniol!

Kareta potrojna,

bardzo mało używana, w dobrym stanie. — Wiadomość: Długa № 11. stróż wskaże. 544

Najtaniej Kwiaty.

Fabryka Kwiatów

Podwal 10 J. Wiśniewskiej, Podwal 10.

Na teraźniejszy sezon karnawałowy przysposobiła **wielki wybór** Garniturów: **Girlandy** od **45 kop.; Bukiety** od **15 kop.** i wyżej. **Dla Fabryk Kwiatów i Magazynów Mod** sprzedaje wszelkie Kwiaty, oraz **Kłosy złote i srebrne** na tuziny. Biorącym w większej ilości ustępuje znaczny rabat. 342

Ważne dla pp. Przedsiębierców i Restauratorów, mających zamiar wznieść

Teatr Ogródkowy.

Jest do sprzedania drewniany budynek teatru „Nowe Tiwoli", oraz przynależne do tego sprzęty, jako to: ławki, krzesła numerowane, latarnie gazowe i w ogóle wszelkie przedmioty, do kompletnego urządzenia teatru potrzebne.—Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 37, u stróża. —462—

Obiady prywatne

gospodarskie, po bardzo nizkiej i przystępnej cenie. Tamże jest mieszkanie dla kawalerów, z usługą i całodziennem utrzymaniem.—Ulica Bielańska № 8, mieszkania № 6. 541

Z kapitałem od 15,000 rs.

można wejść do kupna Majątku Ziemskiego, z kopalnią torfu w dobrej okolicy, około 50 wiorstoszą od Warszawy.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 28, mieszk. 11. —530—

Potrzebny zaraz —287—

Werkmajster

do Warsztatów Mechanicznych, oraz **Stolarze** do Modeli i zdolni **Slusarze.**—Wiadomość: Piękna № 34, mieszk. 7, między 5 i 7.

Rs. 100

otrzyma, kto wynajdzie odpowiednią posadę młodemu inteligentnemu człowiekowi z wyższem wykształceniem handlowem. — Oferty lub adresa składać proszę pod lit. R. A. 100, w Kantorze niniejszego pisma. —566—

APLIKACJE

z pluszu i aksamitu na atłasie, podług sprowadzonych modeli Paryzkich, tak na skrojonych fasonach jakoteż i na materjale w sztukach, jako największą nowość do tualet strojnych damskich, wykonywa pracownia haftów, gdzie też robią się i monogramy złotem, srebrem, i jedwabiami na rękawiczkach. Leszno Nr 21, prawa oficyna, na 1-m piętrze. —571—

Do sprzedania

MEBLE

Dwa garnitury, Szafa rozbierana, Szafka do książek, do bielizny, Biurko męzkie i damskie, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Biblioteczka mahoniowa, Szeslong, Fotele, Lustra, Tremo, Zegar i Gzemsy do firanek.—Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania № 6, 1-e piętro, z bramy na lewo, od godziny 10 rano do 7 wieczorem. —523—

!Bardzo tanio!



- różne garnitury Mebli, bardzo gustownie kryte, Szeslongi, Szafy, Kredensa, Sofy, Stoły, oraz wielenych Materace. Marszałkowska № 40, róg ul. Zgoda.—**L. Brenert.**

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

Wincentyny Ciszewskiej,

przy ul. Nowy-Świat i rogu Alei Jerozolimskiej № 18, mieszk. 23, na dole, w domu p. Bekera.—Może przyjąć ze wszystkiem **dwie Uczennice** z prowincji lub z Cesarstwa, za opłatą na cały czas nauki. Opiekę rodzicielską zapewnia się. 542

Zaraz

do wynajęcia 4 Pokoje, przedpokój i kuchnia elegancko umeblowane. — Chłodna № 8, wprost Kościoła. — Wiadomość tamże, stróż wskaże. 534

Od 15 do 18,000 rs.

żądane do spłaty na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. — Wiadomość do 11 rano, zaś od 4 do 7 po południu. — Ulica Długa № 21, lokalu 4. 536

KREDENSA DĘBOWE

z marmurowemi blatami, eleganckie, są do sprzedania w Zakładzie wyrobów stolarskich Ceny nizkie.—Dzielna 9a. —577—

Bardzo tanio jest do sprzedania



Garnitur Mebli

orzechowy, masiv, fotelikowy jedwabną brokatelą kryty, oraz różne inne Meble; ulica Świętojerska № 16, u Tapicera. 553

WILLA

z morgą ogrodu jest do sprzedania w Nałęczowie, w pobliżu hydropatycznego zakładu. Wiadomość na miejscu u p. H. Wierciejskiego, albo w Lublinie ul. Szpitalna, dom Witkowskiego, w mieszkaniu p. Sieklukiej. 555

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. FALĘCKIEGO i SYNA

sprzedaje towary na suknie balowe, oraz na wieczory i zabawy po następujących cenach:

18 łok. Mozambique w jasn. kol. za rs. **4.**

10 łok. Kaszmiru 2 ł. szer., w jasn. kol., za rs. **7.**

Atłas jedwabny, w jasnych kolorach, łokieć po kop. **70.**

Mora jedwabna, jasno-róż., crême, jasno-niebies. i biała, ł. po rs. **1 k. 20.**

Crêpe de Chêne jedwabna, w rozm. kol. i kol., łok. po kop. **60** i rs. **1.** 253

Niecała 12.

Do zarządu kilkoma folwarkami, w których jest gorzelnia i plantacja buraków, potrzebny jest 290

RZĄDCA,

obeznany z przepisami administracyjnemi, od 1 Kwietnia lub 1 Lipca, z kaucją rs. 3,000 lub poręczeniem. Dla braku pomieszczenia pierwszeństwo mieć będzie bezżenny. Praktykant do gospodarstwa może być przyjęty. Zgłaszać się do Biura Ogłoszeń pod № 100.

KASZMIRY

wyłącznie czarne, jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych rajtanieji —178—

K. MANTEY

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Dom Rolniczo-Handlowy

A. HILDEBRANDA

w Radomiu,

ma honor donieść, iż od dnia 1 Stycznia r. b. zajmuje się pośrednictwem przy kupnie, sprzedaży i wydzierżawianiu Majątków Ziemskich, we wszystkich powiatach gubernij Radomskiej i Kieleckiej. Mając dostateczną ilość wyciągów różnych majątków, uprasza osoby interesujące o łaskawe zgłaszanie się pod powyższym adresem, tak po kupno, jak też i ze sprzedażą. —139—r

Jest do sprzedania

Kareta dwuosobowa

i powóz nowy.—Wiadomość w kantorze Nowolipki № 3. —268—

Zecer,

znający język niemiecki, i umiejący drukować na maszynie akcydensowej małej, może znaleźć stałe zajęcie na prowincji. — Oferty i adresy proszę składać w Kantorze niniejszego pisma pod lit. A. B. C. 282

Syndyk tymczasowy massy upadłości kupca Władysława Mestenhauzera, z mocy art. 502 K. H., wzywa wierzycieli kupca Władysława Mestenhauzera, aby w ciągu dni 40 od daty tego ogłoszenia stawili się przed podpisanym syndykiem osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakich sum są wierzycielami massy, oraz aby tytuły swych należności złożyli Syndykowi, lub w Sądzie Handlowym w Warszawie. — Stanisław Kwapiński, Adwokat Przysięgły, ulica Świętojerska № 12. 582

Jest do sprzedania w Warszawie, na dogodnych warunkach



DOM

murowany, z takąż oficyną, w środku miasta położony. — Bliższa wiadomość u p. Adama Śpiewak, Adwokata Sądowego, przy ulicy № 10, od godz. 8 do 9 rano i od 5 do 8 po południu. —589—

Rs. 600.

Ktoby miał sumę powyższą do wypożyczenia na, może mieć w procencie całodzienne utrzymanie.—Wiadomość Tłomackie № 8, na dole w podwórzu, wprost bramy, między godz. 2 a 5

Elizabeth Wake,

rodowita Angielka, posiadająca upoważnienie od władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, mieszkania № 70), lekcje zbiorowe języka angielskiego.—O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godziny 2-ej do 4-ej po południu. —584—

MATERJA

piękna, biała, jedwabna, oraz **parura** złota, paryzka, są do sprzedania.—Ulica Ziena № 20, mieszkania 12. Tamże **Pokój** z przedpokojem do odnajęcia. 559

Rs. 50 nagrody.

Dnia 19 wieczór pod Pruszkowem skradziono od bryczki **2 konie** szpakowate: ogiera i klacz źrebną, lat 5, grzywy, nogi i ogony czarne. obcięte, rasa arabska, wzrost mały, chomonta dorożkarskie, nowe, z bronzami.—Wiadomość przez Pruszków w Gołaszewie, do właściciela. 579

Zdolny Drukarz litograficzny

oraz **Chłopcy i Dziewczęta,** potrzebne są do Zakładu B. Bukaty i S-ka, Świętojerska № 12a. —574—

Są do sprzedania:

1) Broszka złota, z rubinem i dwoma djamentami, 2) Kolczyki srebrne z djamentami, 3) Zegarek damski, złoty, kryty. — Wiadomość: Hoża № 5, mieszk. 26, od godziny 10 rano do 4 po południu. —573—

Potrzebny jest z kapitałem rs. **10,000**

Wspólnik,

(pożądany jest Mechanik), do egzystującej własnej z Machiną parową fabryki Machin Rolniczych i przeróbki żelaza na kute, w mieście prowincjonalnem, przy kolei, od Warszawy 4 godziny.—Wiadomość: Jerozolimska № 38, mieszkania 14. 576

Pewien młody idr, przybyły z prowincji, osmiela się pisać w moim imieniu do pp. Kupców o branie rozmaitych towarów na kredyt, jak niemniej podpisuje mnie na sfałszowanych Wekslach. — Uprzedzam przeto wszystkich, których to interesować może, że od nikogo na kredyt nie biorę, a Weksli żadnych nie podpisywałem i nie podpisuję

581 **Teodor Juvé.**

Wielki Transport

Bulionu, Pekeflejszu, Półgąsków, Serów, Grzybów, Korniszonów, Pikli, Konfitur i Soków,

otrzymał 300—r

Handel Win i Towarów kolonjalnych

L. Krupskiego,

przy Placu Ś-go Aleksandra № 3,

Do sprzedania tanio!

Meble

z czterech Pokoi. — Twarda № 8A, mieszkania 19, druga brama, w podwórzu na prawo, od godziny 10-tej rano do 7-mej w wieczór. 561

Restauracja

w hotelu Brühlowskim

do wydzierżawienia. Wiadomość w kantorach w Kantorze tegoż Hotelu. 586

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36, vis-à-vis Saskiego Placu, ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki w różnym stopniu wykształcenia, Bony: francuzki, niemki, Rządców dóbr i t. p. 563

Korzystny Interes.

Zdarza się sposobność znacznego stałego zarobku dla PP. Właścicieli sklepów wiktuałowych i t. p. Objaśnienia: ul. Dobra № 10B, róg Drewnianej, kantor na II piętrze. 204r

Rewers na rs. 500

został skradziony d. 18 b. m., wystawiony na imię Aleksandry Jaroszewicz, już spłacony; ostrzegam, aby wspomnionego rewersu nie nabywać.—**K. Kassenberg.** 540

Na dogodnych warunkach,

jest do sprzedania **SKLEP** spożywczy. Wiadomość: Nowy-Świat № 17, w piekarni francuzkiej. 191—r

Rs. 3,000.

Potrzebną jest pożyczka rs. 3,000, w procencie od tegoż kapitału pożyczający emeryt lub emerytka, otrzyma mieszkanie i stołowanie. Oferty imienne uprasza się składać w Kiosku na Zielonym Placu pod lit. S. S. № 10. 516

Z dniem 13 b. m. i r. otworzoną została

Restauracja Poznańska

przy ulicy Trębackiej Nr 5,

poleca smacznie i zdrowo przyrządzone **Obiady po kop. 25,** składające się z 4-ch potraw, Śniadania i Kolacje à la carte. Piwo wyborowe, oraz inne trunki po cenach przystępnych, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności. 569

WŁ. KASPROWI Z.

Tanio! Obrączki złote!

Dukatowe, z próbą 94 i 56, gotowe, lub mogą być w kilka godzin wykonane. **Pierścionki** gustowne od rs. 2 do 85.

!!! SPRZEDAJĘ O 50% TANIEJ !!!

Nowy-Świat № 59, mieszkania 24.

190—r **HENRYK JUWILER.**

B. Student Uniwersytetu,

fakultetu historyczno-fil logicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazyalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres lub zgłosić się na ulicę Mokotowską № 9, dom Księcia Lubomirskiego, mieszk. № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem. —7

Sklep duży,

podwójny, w składzie wódek, z mieszkaniem i urządzeniem gazowem, jest do wynajęcia na takiż sam Zakład, lub Restaurację z placem na Ogródek. — Tamże Sklep z dwoma pokojami dla pp. Mydlarzy, Młynarzy, Dystrybutorów, Felczerów i t. p., w miejscu fabrycznem i ludnem. — Wiadomość: ulica Wronia № 1172B (3). 514

Dwa Krzesła

w amfiteatrze I-go piętra na 5 przedstawień Modrzejewskiej, abonament lit. A, do odstąpienia.—Bracka № 2, mieszk. 9 na dole. 568

Nowy-Świat № 4.

Do wynajęcia od **1-go Lipca r. b. lokale frontowe i w oficynach po 3, 4, 5, 6 i 8 Pokoi** z kuchniami, na parterze, I, II i III piętrze, z dwoma wejściami, wodociągami, widokiem na ogrody i wszelkiemi wygodami. **Sklepy** mniejsze i większe z przyległemi pokojami. **Lokale na składy mebli, fortepianów,** oraz większe i mniejsze suteryny.—Wiadomość na miejscu od 11—1 w południe lub u właściciela Ceiniekiera od godziny 3 do 4. —340—

Materjały Apteczne i Preparata Chemiczne,

do użytku medycznego, gospodarskiego i technicznego, posiada w znacznym zapasie i wyborowych gatunkach: 28 r

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i Syna,

Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek.

FOSFORAN ŻELAZA

Dra LERAS, Aptekarza.

Roztwor ten, podobny do wody mineralnej żelaznej skoncentrowanej, jest jedyny z tych środków żelazistych, które składem swym zbliżają się do globuliny krwi i przedstawiają nieoceniony pożytek przez wpływ swój wzmacniający i odnawiający kości i krew. Nigdy nie wywołuje zaparcia, nie obciąża żołądka, nie czerni zębów; używany jest zawsze z powodzeniem przeciwko cierpieniom żołądka, upławom, zubożeniu krwi i wszystkim przypadłościom, którym podlegają kobiety, młode dziewczyny i dzieci w czasie kiedy są blade, bezkrwiste, osłabione i bez chęci do jedzenia.

w Paryżu 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

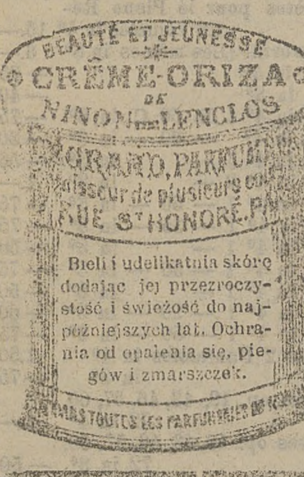
—238—

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

de L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu

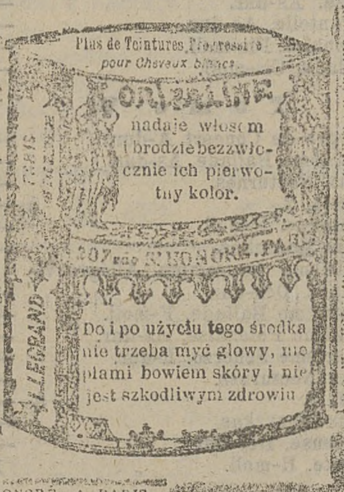


ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Réveil,
najłagodniejsze mydło dla skóry

Ess-Oriza & Oriza-Lys
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE SAINT-HONORÉ, A PARIS.

—237—

Handel Win i Towarów kolonjalnych,

Delikatesów, Herbaty i Cukru

I. Lijewskiego & S-ki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 404, wprost kościoła Ś-go Krzyża,

otrzymał na skład

CZEKOLADY Z PAROWEJ FABRYKI

J. JANOWSKIEGO,

a mianowicie: **Czekolady w tabliczkach, w proszku, Praliny w pudełkach, Cacao w proszku.** 299r

Wille różne, **Kolonijki** z ładnemi, wygodnemi domami i ogrodami w dalszych i bliższych okolicach Warszawy; między temi **Posiadłość** z pałacem, ogrodem, parkiem i kilku włókami gruntu pod Warszawą; **Wille w Puławach,** Grodzisku i t. p. miejscowościach; **Domy** z ogrodami na prowincji, w osadach i miastach; **Folwarki, Dobra i Lasy** w różnych okolicach Królestwa i gubernij Zachodnich, w korzystnych warunkach do sprzedania w Biurze Komisowem kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3.—Biuro zajmuje się również lokacją kapitałów, umieszczaniem oficjalistów i służących, oraz załatwianiem różnorodnych komisow i zleceń. r—291

CRÈME CALIDÈRMIQUE BALSAMINE

ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy—skutek pewny—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość. Cena rs. 1.50.



Puder Rosalbine

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej; pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 k. 50. 160—r

Główne Składy na Warszawę

w Perfumerjach: Leona Frybesa, Nowo-Senatorska 4, a także Nowy-Świat Nr 41, Perfumerja Renaissance.

Przy ulicy Elektoralnej Nr 30,

między Solną i Białą, otworzyłem

SKŁAD HERBATY

firmy

PIOTRA ORŁOWA,

oraz

Win, Delikatesów i Towarów kolonjalnych,

gdzie staraniem mojem będzie wyborowym towarem i sumienną usługą zjednać sobie stałych odbiorców.

r301 **Bolesław Morski.**

Sprowadzony przezemnie od lat paru

Poudre de Riz

JAVA

Prawdziwy wyrób Paryzki,

uznany za najlepszy i najdelikatniejszy ze wszystkich pudrów; zbytecznem jest wyliczanie wszystkich zalet, jakie posiada.—Każda osoba po jednorazowem użyciu, będzie przekonaną o wyższości jego nad wszystkiemi dotychczas znanemi pudrami.

CENA

za duże pudełko tylko rs. 1.

Wyłączna sprzedaż hurtowo i detalicznie na Warszawę, prowincję i Cesarstwo

w Perfumerji

ALEKSANDRA LIPINK,

ulica Wierzbowa, róg Niecałej.

Próby tego pudru na żądanie wydają się **bezpłatnie.** 32570

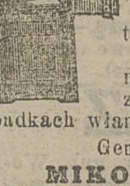
Kasy ogniotrwałe

pierw. Austr. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.

Generalny Reprezentant

MIKOŁAJ BRAUMAN,

w Warszawie, Elektoralna № 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysełają się na żądanie franco. 297

DWIE LODOWNIE

do wynajęcia, razem lub oddzielnie, z nawiezieniem do nich lodu. — Wiadomość w Królewskich Łazienkach, u Smotrytela ułańskich koszar. —546—

W znaczną ilość HAFTÓW

jedynie Szwajcarskich zaopatrzony został handel A. Górskiego, przy ulicy Elektoralnej pod № 25, nad którym umieszczony oddzielny szyld z napisem „№ 25, Hafty Szwajcarskie. № 25". —549—

Sędzia Komisarz

massy upadłości

Dawida Stambułki.

Na zasadzie art. 476 następnych K. H., wzywa niniejszem wierzycieli upadłości massy Dawida Stambułki, ażeby w dniu 13 (25) Stycznia 1882 r., o godzinie 12 rano stawili się z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje do massy w wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, dla przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1882 r.

591 (podpisano) **K. Aquilino.**

ŚNIADANIE HYGIENICZNE

dla osób cierpiących na piersi lub żołądek, albo których trawienie odbywa się z trudnością, **RACAHOUT Delangrenier'a** z Paryża stanowi śniadanie bardzo smaczne, lekkie, posilne i zastępujące z korzyścią czekoladę i kawę. — Sława tego pożywienia, nabyta od tak dawna, udowodnioną jest uznaniem Członków Francuzkiej Akademii Medycznej, którzy sprawdzili że jego własności wzmacniające i pożywne są pomocne szczególniej *rekonwalescentom*, dzieciom i osobom *delikatnym* lub *podeszłego wieku.*

SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSSYI.

—226—

Jest do sprzedania w powiecie Łowickim, 18 wiorst od kolei, stacja Skierniewice, w każdym czasie

MŁYN WODNY

o 2-ch gankach, stępy i jagielnik, zabudowania gospodarskie; gruntu ornego morgów 30, młodego lasku morgów 15 i pastwisko wspólne, za rs. 7,000.—Bliższa wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Mazowieckiej № 9.—**A. K.** 535

Potrzeba jest

Kilku Osób,

dokładnie obznajmionych z robotą pończoch na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość w fabryce pończoch ulica Królewska № 23. —278—r—

2,000 rs.

poszukuje się kapitału na dobry procent, zabezpieczenie dane być może na interesie.—Oferty proszę składać w kiosku na Krak.-Przedmieściu, obok Kopernika, pod lit. L. K. —521

Suma 9,000 rs.

jest do ulokowania na hypotekę domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, całkowicie lub częściowo, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Hoża № 12a. mieszk. № 8, od godziny 11 do po południu. —510—

SKŁAD WIN KAUKAZKICH I KRYMSKICH

BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5,

poleca na Święta:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepach **MERKUREGO,** przy ulicy **Marszałkowskiej № 45, róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. J. BARTOLDA, Marszałkowska Nr 50,** w Składzie Towarów Kolonjalnych **Bracka Nr 4,** jakotéż w Płocku u p. **J. Mokowera** obok Hotelu Polskiego. — Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. 27 r

Nowo-otworzona

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, lewa oficyna w podwórzu,

poleca swe obfite zapasy po cenach fabrycznych. Aigretty, Kapelusze z piór, Kolibry do ubierania sukien balowych prawdziwe, Ptaki fantazyjne oraz wszelkie fantazje. Przytem Fabryka sprowadziła i otrzymuje ciągle **z Paryża** świeże **Modele Garniturów Balowych i Wieczorowych, nadzwyczaj gustownych, po cenach niepraktykowanie nizkich. Obłożenia z piór** czarne, białe i kolorowe, do sukień i okryć. Fabryka urządza wszelkiego rodzaju Fantazje z własnych i powierzonych materjałów. **Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.** 328

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. —Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St-Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. 231

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

PRAWDZIWE

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE VIOLET'A

SAVON ROYAL DE THRIDACE de VIOLET

zaopatrzone jest w nasz stempel fabryczny

OSTROŻNIE Z NAŚLADOWANIAMI LICZNEMI

Kupując wymagać należy

PRAWDZIWE MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE VIOLET'A

SAVON ROYAL DE THRIDACE de VIOLET

PARIS, 225, rue St.-Denis, PARIS

W Warszawie we wszystkich głównych składach perfum.

— 235 —

Małe ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Młoda Niemka, z patentem, udziela lekcyj języka niemieckiego, oraz konwersacji tegoż języka. Adresy proszę składać w Kiosku, róg Chmielnej i Szpitalnej pod lit. W. X.

Nauczycielka, upoważniona przez Instytut Muzyczny tutejszy, pragnie udzielać lekcje muzyki u siebie, na własnym fortepianie. Ulica Marjańska № 11, mieszk. № 10. 799

Muzyki uczy osoba, znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po rs. 3 miesięcznie, a na mieście po rs. 4. Chmielna № 19, mieszkania 7. 60—r

W głównym Zakładzie nauki kroju i szycia sukień i okryć damskich K. Głodzińskiego, Miodowa № 1, wpisy na kursa tak ranne, jak i poobiednie przyjmuje się każdodziennie.— Bliższa wiadomość na miejscu. —254

Nauczyciel języka francuzkiego ma jeszcze kilka godzin wolnych do udzielania lekcyj. Marszałkowska № 18, mieszk. 25. 743

Uczeń VI klasy szkoły realnej rządowej, wydziału zasadniczego, poszukuje korepetycyj. Adresy proszę składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. A. F. 764

Potrzebną jest cudzoziemka, do konwersacji francuzkiej i niemieckiej, na demi-place. Wiadomość od 11 do 3 po południu. Elektoralna № 21. — Tamże jest do sprzedania Fortepian o 6½ oktawach, za cenę rs. 95. 770

Student wyższych kursów filologji, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty upraszа składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. 716

Rodowita Francuzka, z bardzo dobrą rekomendacją, jest do umieszczenia od 1-go Lutego. Wiadomość: ulica Nowo-Zielna № 36, mieszkania № 2. 803

Potrzebna jest zaraz Bona Francuzka albo Niemka, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, na wyjazd do m. Radomia, do prezesa Sądu Okręgowego, do dwojga dzieci, Francuzka będzie miała pierwszeństwo. Zgłaszać się na ulicę Wspólną № 34, (4-ta brama od rogu Marszałkowskiej), m. 5. 851

Angielka, wychowana w Londynie i posiadająca świadectwa, znająca gruntownie języki francuzki i niemiecki, a także muzykę, życzy zająć stałe miejsce nauczycielki domowej, lub demi-place w jakiej rodzinie w Warszawie. Adres w Kantorze Kurjera pod lit. K. F 864

Student Uniwersytetu poszukuje lekcyj, może także udzielać: harmonji, instrumentacji i muzyki na rozmaitych instrumentach. Adresa proszę składać w Kiosku, na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskich Alei pod literami M. S. 84

Niemka, posiadająca dobrze język francuzki, poszukuje lekcyj za pośrednictwem C. Blumental. Włodzimierska № 3. 853

Nauczyciel, życzący sobie wyjechać na Wołyń dla przygotowania chłopczyka do trzeciej klassy gimnazjum filologicznego, posiadający doskonale język rossyjski z konwersacją i mający świadectwa ukończeniu odpowiedniego zakładu naukowego, zechce się zgłosić do Hotelu Rzymskiego, mieszkania № 28, między godz. 9 a 10 zrana. 842

Osoba młoda, wykształcona, niemka, katolickiego wyznania, biegle władająca francuzkim językiem, posiadająca wyższą muzykę i śpiew, pragnie uzyskać posadę w domu prywatnym, w mieście lub na prowincji. Uprasza się adresować oferty pod adresem: Mademoiselle Bar. Marg. de Str. Mogielnica poste restante. 858

Posady i prace.

Potrzebną jest Panna, dobrze uzdolniona do kroju, na wyjazd do Cesarstwa. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej № 1, m. 2. 829

Uczeń w wieku lat 16, który skończył 3 klasy gimnazjalne, władający trzema językami, pragnie się umieścić w handlu win lub innym, jako praktykant. Wiadomość: ulica Chmielna № domu 46, mieszkania 18. 715

Sklepowa potrzebną jest do filji, z kaucją Rs. 100. Wiadomość w Piekarni Europejskiej: Elektoralna № 21. 784

Młody Człowiek, przyzwoitej powierzchowności, dobrze piszący po polsku i niemiecku, poszukuje jakiegokolwiek zatrudnienia. Adres: K. Ż., Marszałkowska № 45, mieszkania № 8. 791

Osoba młoda, posiadająca język Niemiecki i Polski, życzy sobie za Bonę albo do gospodarstwa. Pawia № 1, mieszkania 9. 824

Potrzebny jest Tokarz do drykowania. Wiadomość w fabryce wyrobów blacharskich, Elektoralna № 11. 796

Osoba młoda, znająca gruntownie język niemiecki, życzy przyjąć miejsce w sklepie norymberskim lub galanteryjnym. Adresa uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. R. 813

Poszukuje się Panny do wyręczenia pani domu i do szycia. Adres: Zielna № 20, mieszkania 22. 750

Chemik, mający stanowisko w cukrowni, choćby z małem uposażeniem, ale z mieszkaniem dla rodziny, jeśliby życzył sobie zamienić się na stanowisko w głębokiej Rosji z płacą Rs. 3,000, raczy się zgłosić pod № 17 na ul. Bracką, mieszk. № 5. 693

Potrzebna jest rodzina rodowitych francuzów, w blizkości ulicy Złotej, która mając swoje dzieci, zechce przyjąć na parę godzin dziennie chłopczyka do nauki języka francuzkiego. Wynagrodzenie rs. 5 miesięcznie. Adresy w Kantorze tegoż pisma pod adresem „Etienne." 741

Potrzebną jest młoda Bona Francuzka, z dobrym akcentem i z dobremi świadectwami, do dwojga starszych dzieci, na demi-place. Bonifraterska № 7, mieszk. 16. 652

Potrzebny jest Uczeń do księgarni B. Heinricha, Krakowskie-Przedmieście № 7. Posiadający obce języki mają pierwszeństwo. 506

Introligatorski Czeladnik, uzdolniony mianowicie do opraw książek, może znaleść korzystne miejsce stałe, w jednym z miast gubernjalnych. Wiadomość powziąć można przy ulicy Mazowieckiej № 5, mieszkania № 13, na dole. 779

Młoda osoba, świeżo przybyła z zagranicy, posiadająca język polski i niemiecki, wykwalifikowana w strojach damskich, która posiadała własny magazyn zagranicą, poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 14, m. 13. 666

Potrzebnym jest Ekonom, kawaler, dobry rolnik, pilny, energiczny, który Rządcę może zastąpić. Wielka № 13, zapytać stróża. 769

Potrzebną jest na wieś Służąca z dobremi świadectwami. Wiadomość u stróża: Ulica Wielka № 13. 768

Osoba płci żeńskiej, posiadająca język polski, ruski, niemiecki, nieco francuzkiego, przytem znająca dokładnie rachunkowość, poszukuje miejsca do zajęć sklepowych; może się powołać na rekomendacje wiarogodnych osób. Wiadomość: ulica Elektoralna № 21, mieszkania 1-szy. 767

Młody Człowiek, posiadający świadectwo z 5-ciu klas realnych, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Bednarska № 15, stróż wskaże. 92

Życzyłabym sobie miejsca lektorki w godzinach przedpołudniowych. Oferty w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. 836

Podaptekarz w podeszłym wieku, potrzebny do Apteki na prowincję. Wiadomość ulica Marjańska № 2, w Restauracji. 801

Ekonom kawaler lub żonaty, do gospodarstwa przeszło trzydziesto włókowego, w pow. gostynińskim, z rekomendacją osób znajomych, potrzebny zaraz lub od 1-go Lipca. Wiadomość w dniach 25, 26 i 27 Stycznia, u Garczyńskiego, Królewska № 5, od 8 do 10 godziny zrana, 1-sze piętro, przez oficynę na lewo. 855

Młody subjekt handlowy z najlepszą rekomendacją, uzdolniony do ekspedycji, rachunkowości, jak i do robót piwnicznych, który przedtem pracował w znacznych handlach, dziś pragnie w każdym czasie zmienić zajmowane dotąd miejsce i umieścić się w Warszawie, lub gdzie na prowincji. Wiadomość można powziąć pod literami W. G., w Kantorze Kurjera, lub Widok № 5, mieszkania № 7. 845

Potrzebna Osoba na wieś, znająca dokładnie krawieczyznę i zarazem mogąca uczyć chłopca 7-letniego. Wiadomość: Nowe-Miasto № 17, mieszk. 6, od godz. 12 do 3. 861

Potrzebny jest Szwajcar, w średnim wieku, posiadający dobre świadectwa, z kaucją rs. 200. Wiadom. w Restauracji, Miodowa № 2.

Osoba, szyjąca dobrze krawieczyznę, może się zgłosić na ulicę Zielną № 7a, mieszk. 5.

Ktoby z Szanownych PP. Obywateli potrzebował porządnego stróża, raczy adres swój zostawić w kiosku, róg Hożej i Marszałkowskiej, pod lit. W. W. 879

Potrzebna Osoba do interesu, z kaucją 300 rs. Wiadomość: Biuro próśb, Miodowa 12. 874

Poszukuje się zarządu większego domu, na żądanie poręczenie osób znanych może być udzielone. Chmielna 46, mieszkania 9. 867

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni pod firmą Marji Gałkowskiej, Świętokrzyzka № 35. 872

Panny potrzebne są do szycia słomy na miejscu i biorące do domu. Wiadomość w magazynie A. Bogusławskiego, Żabia № 4.

Kupno i sprzedaż.

Kupuję! złoto, srebro, zużytą biżuterję, brylanty i inne drogie kamienie; znany jubiler J. Betcher, Freta 8. 841

Poszukuje się bryczki jedno-konnej, niezbyt dużej, w guście węgierki, na resorach, lub nie. Oferty składać: Chłodna № 12, u stróża.

Para koni karecianych jest do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara Piekarni Nowej, w domu № 74, przy ulicy Nowy-Świat. 835

Maszyny do szycia Wheellera i Wilsona, krawieckie i do rękawiczek, są do sprzedania u mechanika Steinke, Dzika № 44. 847

Futro męzkie, używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Chmielna № 35, m. 5. 96

Kilkadziesiąt sztuk Weby Czeskiej złożonych zostało do sprzedania, przy ulicy Orlej № 4, mieszkania № 22, które bardzo tanio się sprzedają. Wiadomość codziennie do godziny 12 w południe. 775

Do sprzedania szafa sklepowa rozbierana, 7 łokci długości, może być po połowie rozdzielona; drzwi górne oszklone, na orzech lakierowana, brzegi złocone. Wiadomość: ulica Hoża № 15, u stolarza. 831

Fortepian krótki, w dobrym stanie, za rs. 85. Wielka № 14, w Pralni. 823

Drzewo opałowe. Na stacji kolei Terespolskiej Nowo-Mińsk, jest do sprzedania 60 (sześćdziesiąt) sążni Drzewa sosnowego, z pierwszej ręki. Bliższa wiadomość u utrzymującego bufet na tejże stacji. 788

Pierza 50 funtów jest do sprzedania, oraz Szuba na futrze, w domu № 19, ulica Mokotowska, mieszkanie stróż wskaże. 751

Jest do sprzedania Koń wałach, rosły, silny, mogący służyć do omnibusów lub do tramwajów. Chmielna № 7. 754

Do sprzedania Powóz i Lando, prawie nowe. Wiadomość: alea Ujazdowska № 15, u stróża. 755

Do sprzedania!!! Biała Suknia i czarna atłasowa, Palto aksamitne, obszyte tumakami, Kołnierz z mufką (niebieskie lisy) i Pianino połączone z fisharmonją. Senatorska № 2, mieszk. 6, przez owocarnię. 766

Fortepiany i Pianina, używane, poszukują się do kupna, jak również wszelkie reperacje uskutecnia. Wiadomość przy ul. Wroniej № 18A. — Lefeld. 760

Fortepian o 6-ciu oktawach, czarny, w jaknajlepszym stanie, do sprzedania za Rs. 110. Ulica Ogrodowa № 5, mieszkania 33, w poprzecznej oficynie. 761

Do sprzedania Numizmaty i Medale Polonie, oraz dużo dzieł Numizmatycznych i do 4000 dokumentów i autografów, do 100 na pergaminie; w Gabinecie Księgarsko-Antykwarskim, Saski-Plac № 5, róg Królewskiej. 627

Fortepian mahoniowy, o $6\frac{1}{2}$ oktawach, w dobrym stanie, z nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania za rs. 100. Chłodna № 60, mieszkania № 15. 624

Jest do sprzedania Futro Niedźwiedzie do podróży, nowe, bardzo piękne, za rs. 170. Krakowskie-Przedmieście № 38, u kuśnierza Himla. 636

Do sprzedania bardzo tanio Garnitur Mebli, prawie nieużywany, utrechtem ponsowym kryty, z pokrowcami. Widzieć można z rana od godz. 9—12. Zielna № 7, stróż wskaże. 756

Pianino palisandrowe, oraz Fortepian o 7-miu oktawach, są do sprzedania. Wiadomość w Dystrybucji: Miodowa № 3. 742

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania. Ul. Mylna № 7, mieszkania 13. 749

Jest do sprzedania: Kredens duży antyk, o 6-ciu drzwiach, orzechowy, dwa Łóżka orzechowe, medaljonowe, i Szafa na kolor orzechowy, rozbierana. Wiadomość w zakładzie stolarskim w pałacu St. hr. Potockiego, Krakowskie-Przedmieście № 15. Tamże wykonywa się wszelkie roboty obstalunkowe, odnawianie mebli i reperacje.—Józef Agaszko. 685

Do sprzedania Karetka podwójna (doktorska), z kołami zapasowemi; Bryczka na resorach, na jednego lub parę koni; Uprząż pojedyńcza angielska. Wszystko z pierwszych fabryk, w zupełnie dobrym stanie, w Alei za Belwederską rogatką, w Willi Jedlin № 4, wprost parku Mokotowskiego. 77

Fortepian do sprzedania za rs. 150; tamże można egzercytować się. Freta № 53, m. 12. 673

Meble używane i nowe do sprzedania, garnitury różne, biurka, szeslongi, stoły, rozmaitego rodzaju szafy, fotele, kanapy, umywalki i t. p. Wszystko to za bardzo nizką cenę, z poręczeniem za dobrą robotę. Ulica Wiejska № 12, mieszkania 2. 644

Fortepian czarny zagraniczny, o 7 oktawach, 4 szprejcach, za nizką cenę. Chłodna № 37, mieszkania № 24. 61r

Fortepian czarny, o 7 oktawach, do sprzedania za nizką cenę. Ulica Ogrodowa № 43, mieszkania 5. 286

Do sprzedania Karety używane, podwójne i potrójne, Faetoniki lekkie, nowe i używane, Wolanty i Bryczki, na resorach i bez, Amerykan lekki, na jednego konia i Sanki petersburskie i poczwórne, za cenę bardzo przystępną. Ulica Świętokrzyzka № 31. 425

Za bardzo przystępną cenę są do sprzedania Konie i Wozy. Wiadomość u p. Sobolewskiego, w sklepie korzennym przy regu ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej. 713

Do sprzedania dwa Łóżka żelazne, meblowe, na rolkach; Szafa mahoniowa, rozbierana, także Komoda i dwa Stoliczki, oraz Stół prosty kuchenny, także Szafka i Etażerka. Ulica Chmielna № 28a, stróż Konstanty wskaże. 843

Powidła wyborowe ze wsi. Sienna № 9a, II piętro, od godz. 10 do 12 rano. 849

Bielizna i inne rzeczy służące do ubrania kobiecego, są do sprzedania. Plac Ś-go Aleksandra, domu № 7, mieszkania № 3. Tamże potrzebną jest zaraz Kucharka, umiejąca dobrze gotować. 848

Potrzebne są dwie używane Tokarnie, do narzynania gwintów, jedna ze szrubą pociągową, druga bez takowej. Adresy uprasza się złożyć w Kantorze tego pisma, pod lit. B. L.

Suknia biała atłasowa i ponsza, szafa do sukień, parawan, stół okrągły, do sprzedania. Wielka № 11. 859

Z powodu choroby są do odstąpienia bilety na Modrzejewską. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszk. № 54. 863

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia Sklep dystrybucyjno-galanteryjny przy ul. Elektoralnej № 13. 865

Pianina nowe, ceny nizkie, stałe; przyjmuję stare na zamianę, i Fortepian lipskiej fabryki, za rs. 380. Nowy-Świat № 40. Fortepianista A. Gruszczyński. 878

Meble mało używane tanio do sprzedania, mianowicie: Garnitur rzeźbiony, Garnitur francuzki, Biórko, Stoliczki damskie wyzłacane, Lustra, Trema, Konsolki składane do kart, Szafa orzechowa do garderoby, Szafka do bielizny, Szafka nocna, Bibljoteczka, Komoda, Zegar stołowy rzeźbiony, Tualetka damska, Fotele, Gzemsy do firanek, Kwiaty. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 834

Deski dębowe i jesionowe w liczbie sztuk 58, w różnych wymiarach, do sprzedania przy ulicy Rybaki № 4, gdzie łaźnia parowa Kozłowskiego. Wiadomość na miejscu. 870

Jest do sprzedania Szafa dębowa z konturarem, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 29. Wiadomość u stróża. 877

Futro męzkie, srebrne lisy, suknem granat kryte, na osobę nizką, ulica Chłodna № 6, mieszkania № 17, w oficynie, 2 piętro. 100

Jest do sprzedania dwie Szafy orzechowe, duże, do sukień, dwie pary Łóżek orzechowych medaljonowych, oraz dwa tuziny Krzeseł dębowych stołowych, urzędowej roboty, za przystępną cenę. Ulica Gęsia № 19, u stolarza. 860

Do sprzedania razem lub partjami kilkadziesiąt łokci czarnego pięknego kaszmiru po rs. 1 za łokieć, oraz krótkie palto męzkie, dublonami podbite, nader mało używane, za bardzo przystępną cenę. Ulica Złota № 13A, bliższa wiadomość u stróża. 844

Kurtki i spodnie, kaftaniki i kalesony jelonkowe i zamszowe. L. Kunicki, Krakowskie-Przedmieście № 7. 846

Fortepiany nowe, są do sprzedania i wynajęcia w fabryce fortepianów i pianin J. Elwart, ul. Mokotowska № 21, (przy placu Ś-go Aleksandra). — Tamże jest pianino do wynajęcia; strojenia i reparacje przyjmuje fabryka. 805

Suknia krem wełniana, zupełnie nowa, ani razu nie kładziona, jest do sprzedania za 35 rs. Wiadomość u stróża, przy ulicy Zgoda № 6.—Tamże jest do sprzedania Wiolonczella ze smyczkiem i pudłem, za rs. 20. 794

Kupuję! Kwity Lombardowe, Złoto, Srebro, płacę najlepiej. Elektoralna № 23, mieszkania № 4. 815

Klacz młodziutka, ze wsi sprowadzona, rosła, jest do sprzedania. Nowy-Świat № 58. Wiadomość u stangreta Karola. 802

Z powodu słabości, jest do odstąpienia Kawiarnia w każdym czasie. Ul. Piwna №. 8.

Do sprzedania bardzo piękne meble do salonu, atłasem kryte, orzech mat, pięknie rzeźbione, i czarne krzesełka czarnym atłasem kryte. Obejrzeć można codziennie od godziny 11-tej do 1-szej. Rymarska 4, m. 7. 402

Elki w dobrym stanie, za 70 rs. do sprzedania. Bednarska № 15 domu, stróż wskaże.

Interesa handl. i majątk.

Sklep Mydlarski, dobrze procentujący, w każdym czasie jest do odstąpienia z powodu braku osoby do prowadzenia interesu. Wiadomość na miejscu: Marszałkowska № 73. 753

Do sprzedania Sklep Wiktuałów w każdym czasie, za przystępną cenę, z oknem wystawowem i z mieszkaniem. Wiadomość w kiosku przy ulicy Elektoralnej, obok św. Ducha. 87

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, od lat 20-tu egzystujący, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 24. 752

Sklep mydlarski, w którym jeszcze może być urządzony inny proceder, jest do sprzedania. Wiadomość w Kiosku przy ulicy Długiej, wprost Bielańskiej. 780

Za Rs. 150 do sprzedania Sklep Wiktuałów. Żelazna № 30. 746

Życzący sobie ulokować sumę 4 do 6,000 rs., na hypotece przedstawiającej bezpieczeństwo pupilarne, ma sposobność do tego na dobrach 80 włók rozległych, w pszennej glebie, z wielkiemi łąkami i pięknym lasem; nie niżej jak po dwudziestu kilku tysiącach rubli. Interesant złoży swój adres w kopercie, pod lit. Z. Z. w Kantorze Kur. War. 667

Z powodu słabości do odstąpienia w każdym czasie na korzystnych warunkach Propinacja Wierzbno. Wiad. na miejscu u J. Terkay. 645

Potrzebny jest Wspólnik z kapitałem 3,000 rs. do interesu wyrobionego, od kilku lat na jednej z lepszych ulic egzystującego. Adresa proszę składać w kiosku na Zielonym placu pod lit. W. J. 653

Sklep bardzo tanio do sprzedania, dystrybucyjno-galanteryjny, piśmiennych materjałów i perfumerji. Wiadomość: Marszałkowska № 50. 262

Strucle parzone, z ciasta podolskiego, Strucle z makiem, z masą migdałową, takie jak na Święta Bożego Narodzenia; na żądanie wielu osób wypiekać będzie nadal przyjmować obstalunki na takowe Cukiernia S. Trojanowskiego. Mazowiecka № 1. 230.

Do wydzierżawienia Budynek, na fabrykę kartoflanej mączki, w odległości jednej wiorsty od stacji kolei żelaznej, w miejscowości nie mającej zbytu na kartofle. Warunki przystępne. — Dobra ziemskie do sprzedania na Litwie i w Królestwie. Wiadomość: Mazowiecka № 4, mieszkania № 6, u Obrońcy Mogilnickiego. 78

Sklep Wiktuałów zaraz do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Ulica Pańska 54.

Kawiarnia-Restauracja, z bilardem i całem urządzeniem do sprzedania. Chłodna № 25. O powodzeniu przekonać się można na miejscu.

Rs. 6.000. Potrzebna jest pożyczka rs. 6,000 na rok jeden, do interesu rozwiniętego. Osoba posiadająca ten kapitał, zyskać może rs. 1,000 z góry. Oferty proszę składać w Kantorze Kur. War. pod lit. P. F. P. 626

Do sprzedania: Skrzypce koncertowe, Nuty na skrzypce z fortepianem, 2 Gitary, jedna ozdobna. Chłodna № 21, w sklepie. 651

Nowe Magle Wiedeńskie są zaraz do sprzedania. Nowolipki № 38. 812

Jest do sprzedania Sklep Mydlarski za rs. 350. Grzybowska № 30. 821

Do sprzedania blizko kolei Wiedeńskiej Majątek ziemski, rozległości $11\frac{1}{2}$ włók w pszennej glebie, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: Biuro Uniwersalne robót Technicznych i Budowlanych, Puciata, Wspólna № 18.

Młyn wodny do wydzierżawienia od św. Jana r. b. Wiadomość: Biuro Uniwersalne robót Technicznych i Budowlanych, Puciata, Wspólna № 18. 648

Rs. 3,000 do wypożyczenia zaraz po Towarzystwie, na dom murowany. Wiad. w Handlu W. Biernackiego, Chłodna № 12. 850

Osoba pożyczająca rs. 400 otrzyma mieszkanie i życie w procencie. Miodowa № 12, mieszkania № 5. 875

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych; także Szafa dystrycucyjna z towarem i urządzeniem gazowem, w dobrym punkcie miasta. Ulica Próżna № 6. Wiadomość w kawiarni. 785

Korzystny interes! Egzystujący od lat kilku sklep towarów bławatnych w Włocławku jest pod korzystnemi warunkami, oraz z całem urządzeniem do nabycia. Bliższa wiad. w księgarni Neumana w Włocławku. 89

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia w każdym czasie dobrze procentujący Skład Mąki i Legomin, położony w samym targu. Wiadomość: ulica Twarda № 6, stróż Ludwik wskaże. 706

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości, przy ul. Ogrodowej № 3. 714

Lokale.

Lokal z 7 pokoi, na parterze, przy ulicy Wiejskiej pod № 12, mieszkania 3, jest do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu, z całem wykwintnem i kompletnem urządzeniem, lub bez takowego. Wiadomość na miejscu od 1 do 4. 740

Pokój wspólny, duży, ciepły, dla osoby płci żeńskiej, przy ulicy Twardej № 17, m. 4, 1-e piętro, u wyrabiającej puder w płynie. 833

Zaraz do wynajęcia 2 Pokoje, pojedyńczo lub razem, miesięcznie Rs. 20. Stosownie do życzenia, może być z usługą, opałem i użyciem kuchni. Zielna № 18, mieszk. 7. 93

Pokój lub pomieszczenie dla osoby chodzącej do jakiego zajęcia, może być z życiem. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 101

Do wynajęcia od 1-go Lutego, na 1-m piętrze dwa Pokoje z balkonem, przedpokojem, opałem, meblami, lub bez. Ulica Wspólna № 1, mieszk. 5. —857—

Pokój do odnajęcia przy familji. Zielna № 7a, stróż wskaże. 757

Pokój nieumeblowany jest do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej № 38, mieszk. № 7, z usługą. Widzieć można od godziny 2-giej do 4-tej codziennie. 854

Do wynajęcia pokój z meblami, na drugiem piętrze, przy placu Teatralnym, z opałem, usługą, lub bez tychże. Wiadomość: Chmielna № 46, mieszkania № 9. 866

Pokój suchy, widny i ciepły, ze wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia dla kobiety, od 1-go Lutego, za rs. 6 miesięcznie. Wiadomość w pracowni wyrobów pończoszniczych. Marjańska № 4. 868

Przy studencie do wynajęcia Mieszkanie kawalerskie tanio. Lipowa № 3, mieszk. 10.

Mieszkanie ze sklepem, po rzeźniku, urządzone już na zakład rzeźniczo-wędliniarski, jest do wynajęcia w domu № 9 przy ulicy Twardej. W razie żądania może być ono przerobione na inny użytek. 808

Salon duży, frontowy, umeblowany, jest do wynajęcia każdego czasu przy ul. Świętokrzyzkiej № 25, stróż Ludwik wskaże. 544

Salon z sypialnią zaraz do najęcia. Mazowiecka № 1, mieszkania 4. 619

Zaraz do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią, na 2 piętrze od frontu, w domu pod № 8, przy ulicy Erywańskiej, stróż wskaże. 260

Pokój duży, umeblowany, z samowarem i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Magazynie S. Sielskiej, Leszno № 2, na 1-m piętrze, nad sklepem p. Krupeckiego.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do wynajęcia zaraz Mieszkanie na 1-m piętrze: 4 Pokoje, przedpokój, 2 alkowy, pasaż, wygódka i kuchnia, urządzenie gazowe z lampami, wodociąg i zlew, góra oddzielna, wprost z mieszkania. Długa № 16, wprost cerkwi. 744

Pokoik umeblowany do wynajęcia dla przyzwoitej kobiety, przy wdowie emerytce. Wiadomość: Aleksandrja № 16, mieszk. 6. 759

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Pralnia Szwajcarska Amelji Cygler przy ulicy Leszno № 30, przyjmuje wszelką bieliznę do prania, mezką i damską, oraz wszelką reparację bielizny, a także i pranie koronek, firanek i chustek jedwabnych. 832

Wynajem ekwipaży, Marszałkowska № 28. Ślub, Pogrzeb Rs. 2 kop. 75. Bal, Wieczór Rs. 3. Teatr, Koncert Rs. 2 kop. 50. 724

U akuszerki Kosińskiej znajdują się Pokoje, osobne lub wspólne dla dam na słabość. Umieszczenie dziecka i ścisła dyskrecja zapewnia się. Świętojerska № 16, mieszk. 7. 804

Mamka młoda, wiejska, bez długu, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, przy ulicy Piwnej № 11. 869

Dziecko roczne, zdrowe, ładne, dziewczynka, do oddania na własność. Wiadomość Nowolipki № 34, w podwórzu, 1-sze piętro, mieszkania № 5. 871

Mamka z młodym pokarmem, bez długu. Wiadomość róg Okopowej i Łuckiej № 20. u Barańskich. 880

Mamki, bruneta i szatyna, ze świeżym i obfitym pokarmem, z małym długiem, są u Akuszerki A. Wołyńskiej, ul. Hoża № 3. 862

W dniu 21 b. m. po wyjściu z Teatru, pod filarami zgubiono Kołnierzyk damski tumakowy. Uprasza się znalazcę o odniesienie na ulicę Niecałą № 1, do składu Mebli, za nagrodą rs. 10. 876

W Niedzielę dnia 15 b. m., o godz. 12-ej rano zaginął piesek rasy mopsów. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić takowego do mieszkania № 20, ulica Senatorska, domu № 17, za nagrodą. Nieprawy zaś właściciel na drodze sądowej poszukiwanym będzie. 776

Szczeniaki czystej rasy neufundlandzkiej są do sprzedania; jedna z tych par jest szczególniejszym okazem pod względem maści. Wiadomość: Nowolipki № 3, u stróża. 97

Wyżeł, szczeniak półroczny, żółty, ceter, zaginął w czwartek wieczorem w alei Jerozolimskiej. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą na Wspólną № 7A, do doktora

Przybłąkał się pies charcik, koloru ciemnobrązowego, strzałka biała na piersiach. Wiadomość ulica Muranowska № 21, mieszkania № 6. 873

Zaginęła na Pradze, około stacji omnibusów kolejowych, wyżlica czarna. Kto ją odprowadzi do Kędzierskiego, krawca, na Krakowskie-Przedmieście wprost Zamku, otrzyma przyzwoitą nagrodę. 852

Z pod № 3 Niecała, zginęła Suczka maści jasnej, ostrzyżona, z gwiazdką na łebku, z uszkami kasztanowatemi, pinczerka, z mleczarni. Łaskawy znalazca zechce odesłać za nagrodą. 840

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 11 (23) Январь 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.